



TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 39 (516)

28 WRZEŚNIA 2001 R.

Cena detaliczna 1,80 zł w tym VAT 7%

W ubiegłą niedzielę wybieraliśmy naszych przedstawicieli do parlamentu. Z naszego okręgu kroszeńsko-przemysłowego trafiło na Wiejską dwóch sanoczan: Marian Kawa z koalicji Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy oraz Ryszard Kędra reprezentujący Ligę Polskich Rodzin. Jako posłanka Platformy Obywatelskiej dołączyła do nich Elżbieta Łukacijewska z Cisiej.

Wybory przeprowadzano w 21 komisjach. Z danych, jakie otrzymaliśmy po obliczeniu głosów wynika, że frekwencja w Sanoku przekroczyła 44 procent. Niewiele pod tym względem ustąpiliśmy średniej w skali kraju – do wyborów poszło bowiem ponad 46 procent naszego społeczeństwa.

Najbardziej oblegana była komisja z siedzibą w... Areszcie Śledczym przy ulicy Kościuszki. Chętnych do głosowania było tam aż 59 procent spośród wszystkich uprawnionych. Na drugim biegunie pod względem frekwencji znalazł się, co jest zrozumiałe, szpital przy ulicy 800-lecia. Tam chętnych do głosowania było ponad 21 procent. W drugim szpitalu z frekwencją nie było lepiej.

Zdecydowane zwycięstwo odniosła u nas, co również nie jest ewenementem, koalicja SLD-UP. We wszystkich komisjach kandydaci sojuszu i unii otrzymali łącznie 6084 głosy. Za nimi uplasowali się reprezentanci Platformy. Poparło ich 1548 sanoczan. Trzecia była Samoobrona. Kandydaci ugrupowania Andrzeja Leppera wzbudzili zaufanie u 1283 mieszkańców naszego miasta.

Dwóch sanoczan w parlamencie

Lewą marsz



JOANNA KOZIMOR

Aż ponad 55 procent sanoczan uprawnionych do głosowania zostało w domu.

PRODUCENT
VIDOK[®]
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL
RABAT DO
25%
ISO 9002
NOWOŚĆ!
ROLETY ALUMINIOWE
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
* nie dotyczy AL

Jeżeli chodzi o konkretne osoby, sanoczanie obdarzyli największym zaufaniem Mariana Kawę z SLD. Uzyskał on grubo ponad połowę głosów, jakie przypadły koalicji sojuszu i unii. Spore poparcie zyskał również Stanisław Zajac, wicemarszałek Sejmu, startujący z listy AWSP. Co z tego, skoro Akcja nie przekroczyła ustawowego progu i nie będzie reprezentowana w parlamencie. Trzecim pod względem popularności okazał się w głosze Grzegorz Ryszard Kędra z LPR. Zaskarbił sobie sympatię 819 osób. Na uwagę zasługuje również wysokie poparcie dla Elżbiety Łukacijewskiej z Platformy. Głosowało na nią 504 dorosłych sanoczan.

Spośród kandydatów do drugiej izby parlamentu zdystansował wszystkich Janusz Konieczny z Rymanowa. Program reprezentanta koalicji SLD-UP zaaprobowano u nas 5184 osoby.

My już dokonaliśmy wyboru. A przynajmniej ci z nas, którzy pofatygowali się w niedzielę do lokali wyborczych. Kształt przyszłego rządu, a co za tym idzie również przyszłość naszego kraju, zależy teraz od tych, których poparła większość głosujących. Oby okazali się godnymi udzielonego im kredytu zaufania. (bor)

Gra o utrzymanie fabryki

Z Andrzejem Krzanowskim, prezesem Autosanu rozmawia Jolanta Ziobro

Wszelkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że zapowiadana konsolidacja Autosanu i Jelcza, stanie się faktem.

Biorąc pod uwagę interesy właściciela i światową tendencję łączenia dużych firm motoryzacyjnych, prawdopodobnie i w Grupie Zasada dojdzie w najbliższym czasie do połączenia części „autobusowej” Jelcza z Autosanem. Obecnie trwają prace przygotowawcze: analizy prawne, finansowe i intensywna restrukturyzacja obu zakładów. Jaki kształt będzie miała nowa firma i kiedy może dojść do fuzji, trudno na razie odpowiedzieć. Nie wiadomo również jaką nazwę będzie nosić.

Ale Jelcz tonie. Czy nie obawiacie się, że pociągnie za sobą również Autosan?

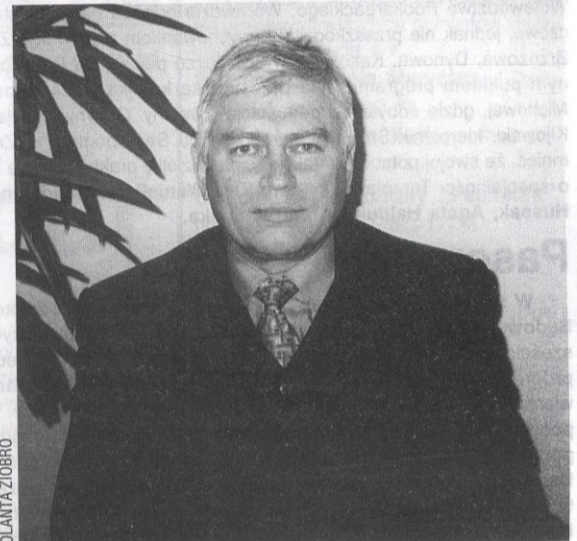
Nie pozwolimy, żeby zobowiązania finansowe Jelcza przyczyniły się do pogorszenia naszej sytuacji. Najpierw, zarówno w Jelczu, jak i w naszym zakładzie, trzeba będzie doprowadzić do poprawnych struktur zatrudnienia, zobowiązań i należności, po to, aby bezpiecznie konsolidację przeprowadzić. Gwarantujemy, że zarząd Autosanu zrobi wszystko, aby nie dopuścić do obciążenia nas zobowiązaniami Jelcza.

Część załogi Autosanu straci jednak pracę. Mówi się, że zwolnienia dotkną czterystu osób.

Rok jest bardzo trudny, a niestety czeka nas jeszcze trudniejszy. Słyszysz się o recesji ogólnoswiatowej, co znajduje potwierdzenie chociażby w dużych zwolnieniach w koncernach światowych. W tym roku musieliśmy, niestety, korygować wynik finansowy z dodatniego na zerowy i niewykluczone, że ostatecznie będzie on ujemny. Udało nam się wykonać plan sprzedaży na 2001 r. w połowie. Sytuacja finansowa kraju jest bardzo trudna, dodatkowo pogorszyła ją powódź. Wojewodowie, wspierając rejon dotknięte klęską, zalegają z zapłatami dla PKS-ów za przewozy uprzywilejowane około 30 mln zł. Normalnie znaczna część tej kwoty trafia do Autosanu na zakupy nowych autobusów. Wszystko to odbija się na naszej sytuacji. Musimy więc minimalizować koszty – zatrzymaliśmy wszystkie inwestycje i wydatki, łącznie ze świadczeniami socjalnymi na rzecz załogi. Niestety, będziemy musieli ograniczyć również zatrudnienie. Świadomie mówię o tym w takiej kolejności, aby podkreślić, że najpierw dokonaliśmy korekty wszelkich innych wydatków i kosztów. Redukcja rzeczywiście dotknie sporej liczby osób. Nie potwierdzam jednak, że czterystu.

Ale dwustu w tym roku i dwustu na początku przyszłego?

Prawdą jest, że do końca roku może stracić pracę około dwustu osób, przy czym większość z nich jest zatrudniona na czas określony, odejście będzie więc mniej bolesne. Po prostu wygasną im umowy. Część pracowników pójdzie na przysługujące im świadczenia przedemerytalne. Następną turą będzie w przyszłym roku, kiedy poznamy ostateczny kształt planu finansowego.



JOLANTA ZIOBRO

Podobno przedstawia się on wyjątkowo pesymistycznie.

Będzie to najmniejszy plan finansowy od dziesięciu lat. Do niego musimy dopasować zatrudnienie, wydatki, inwestycje. Dla całej gospodarki będzie to trudny rok, a dla motoryzacji szczególnie. Proszę pamiętać, że w kraju na placu boju pozostał tylko Autosan i Jelcz. Nie ma już Lublina, Starachowic, Kielc. Gra idzie zatem o utrzymanie fabryki w każdym możliwym kształcie.

Obecnie produkcja na polski rynek skurczyła się do niespełna 500 autobusów rocznie. To już totalne dno i nic nie wskazuje, aby w najbliższym czasie nastąpiła poprawa. Jak już wspominałem, PKS, główny nasz odbiorca, zamroził zakupy czekając na refundację kosztów z budżetu państwa. Izba Gospodarcza Transportu i Spedycji, związek zawodowy kierowców i inne organizacje okołopekaesowskie, podjęły wprawdzie działania, aby wykupić ten dług od Skarbu Państwa i przekazać PKS-owi. Wiadomo jednak, że jeśli w budżecie nie ma pieniędzy, żaden wojewoda takich decyzji nie podejmie. Chyba że zechce zrobić „niespodziankę” następnej ekipie... Jeżeli w państwie zacznie się wielkie oszczędzanie, należy poddać w wątpliwość także zakupy autobusów szkolnych, MEN już to zapowiada. Tracimy więc nadzieję na kilkadziesiąt kolejnych autobusów. Zatem plan finansowy, budowany na 2002 rok, będzie rzeczywiście planem minimalnym. Ciąg dalszy na str. 3

Chciałam otworzyć tani bar

Medalem *Pro Ecclesia et Pontifice* (za Kościół i Ojca Świętego), przyznawanym przez Stolicę Apostolską dla osób świeckich, uhonorowano Wandę Wojtuszewską, prezes sanockiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Papieskie odznaczenie wręczono podczas uroczystości z okazji dziesięciolecia towarzystwa. – *Myślę, że w ten sposób Kościół docenił działalność moją, towarzystwa i sanockiego społeczeństwa: władz samorządowych, darczyńców, wolontariuszy i współpracowników* – stwierdza skromnie pani Wanda.

Jest emerytowaną nauczycielką, radną powiatową, działaczką społeczną. Sanockiemu kołu Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta szeptuje nieprzerwanie od 1991 r., czyli od początku istnienia. Owocem dziesięcioletniej działalności koła jest sieć placówek, które służą najbardziej potrzebującym: Jadłodajnia przy ulicy Sienkiewicza, Schronisko dla bezdomnych przy ul. Przemyskiej, Punkt przyjmowania darów *Dar serca* i Prysznice przy ulicy Kościuszki oraz Dom Opieki Społecznej przy ul. Rymanowskiej. Pozazdrościć ich może naszemu miastu niejedna gmina i powiat w Polsce. Powstały dosłownie z niczego, dzięki grupie zapaleńców, którym stały się bliskie idee Brata Alberta. O skali realizowanych zadań świadczy budżet koła, który w ostatnim roku wyniósł ponad 830 tys. zł. (!). Niewielką część tej kwoty, 150 tys. zł, refunduje gmina (towarzystwo realizuje zadania będące tzw. zadaniami własnymi samorządu), malutką cegiełkę dokładają też mieszkańcy schroniska i domu pomocy. Resztę, czyli blisko 700 tys. zł, trzeba – jak mówi pani Wanda – wybrać, prosząc o pomoc ludzi dobrej woli oraz pukając do drzwi różnych instytucji.

Dokończenie na str. 3

Kierowco pamiętaj!

ŚWIATŁA

Wszystkim kierowcom przypominamy o obowiązku jazdy na światłach mijania, bądź do jazdy dziennej przez całą dobę. Nakaz ten obowiązuje od 1 października (a więc już za 3 dni), do końca marca. (mt)

FOTO
PROMOCJA
FILM KONICA
36/200
9,90 zł
Najniższe ceny zdjęć
już od **0,25 zł**
Zapraszamy
do nowo otwartego lokalu
Plac św. Michała
przy postoju teksówek

Nauczycielskie dyplomy

– Jesteście jednymi z pierwszych pedagogów w regionie, którzy otrzymali najwyższy stopień awansu zawodowego – nauczyciela dyplomowanego – powiedziała Krystyna Chowaniec, wizytator kuratorium oświaty, wręczając dyplomy. W spotkaniu ze świeżo upieczonymi dyplomowanymi pedagogami, poza przedstawicielami kuratorium wzięli również udział przedstawiciele władz miejskich i powiatowych. W ubiegły czwartek dyplomy otrzymali następujący nauczyciele z powiatu sanockiego: Bogdan Buczek, Janina Burczyk, Jolanta Czaplinska-Kornasiewicz, Halina Dembiczak, Grzegorz Dudziński, Janina Dutkiewicz, Krzysztof Futyma, Jadwiga Kozak, Wojciech Kumala, Andrzej Łach, Lidia Mackiewicz-Adamska, Lucyna Mazur, Marta Niemiec, Maria Nowak, Barbara Otowska, Beata Piatek, Agnieszka Polańska, Mirosław Prodziewicz, Marek Skalski, Barbara Skrętkowska, Bronisław Stach, Marek Stawarczyk, Wojciech Stawarczyk, Kazimiera Stefańska, Edward Uruski, Irena Wenc, Jadwiga Władka, Lidia Zielonka, Jadwiga Zuba.

(bor)



Nauczyciel dyplomowany – to brzmi dumnie.

Harcerze od 90 lat w Sanoku

Jutro sanocki harcerze będą świętować swoje 90. urodziny. Dla uświetnienia uroczystości zaplanowano zlot hufca i Spotkanie Harcerskich Pokoleń, w którym wezmą udział zaproszeni goście i delegacje drużyn. Poza tym program zlotu przewiduje m.in. mszę świętą, rajd na górę Grodzisko i wieczorem na „czółgowisku” ognisko harcerskie z ognio-braniem. Sanockim harcerzom życzymy nie 100, ale co najmniej 200 lat.

(rob)

Wycieczka w deszczu

W ubiegły wtorek (18 bm.) odbył się 1 Rajd Środowiskowych Domów Samopomocy Województwa Podkarpackiego. Wprawdzie pogoda nie dopisała, było zimno i deszczowo, jednak nie przeszkodziło to wychowankom placówek z Zagórza, Kolbuszowej, Brzozowa, Dynowa, Kąkolówki w wycieczce pieszej na Poloninę Wetlińską. Następnym punktem programu była przejażdżka kolejką wąskotorową z Cisnej do Woli Michowej, gdzie odbyła się degustacja baraniny. Głównym inicjatorem rajdu był Piotr Kijowski, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórzu. Warto wspomnieć, że swojej pomocy w trakcie rajdu udzieliły praktykantki ze Studium Medycznego o specjalności Terapia Zajęciowa: Ewa Waniewska, Magdalena Chrzęszcz, Beata Hussak, Agata Hajduk i Anna Winnicka.

(mt)

Pasowanie

W tym tygodniu (25 bm.) w Samorządowym Przedszkolu nr. 2 przy ulicy Sadowej odbyło się pasowanie na starszaków. Uczestniczyły w nim dwie grupy sześciolatków – „zerówkowiczów”. Odrobinę stremowane dzieciaki zaprezentowały program artystyczny, na który składało się śpiewanie piosenek i deklamowanie wierszyków. Adresatami przedstawienia byli oczywiście rodzice, którzy mogli również poczęstować się smacznymi rogalikami i kanapkami przyrządzonymi przez swoje pociechy, specjalnie na tę okazję. Po pasowaniu, którego dokonała Elżbieta Barańska, dyrektorka placówki, przedszkolaki otrzymały w prezencie książki i zeszyty do ćwiczeń. Z kolei wychowawczynie, które przygotowały uroczystość panie: Magdalena Biłas, Elżbieta Kułak, Joanna Śwęs i Alicja Podiasek, dostały komplet podręczników i materiały pomocnicze ufundowane przez wydawnictwo „Didasco” w ramach pomocy dydaktycznej.

(mt)



MAREK TUTAK

Ostatnia kosmetyka

Jesteśmy przygotowani do rozpoczęcia roku akademickiego – zapewnia prof. dr hab. Jan Skoczyński, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku. I choć we wnętrzach i na zewnątrz trwają jeszcze drobne prace kosmetyczne, 1 października uczelnia będzie gotowa na przyjęcie studentów.

Na początku tygodnia gospodarze czekali na przywiezienie krzesel do sal wykładowych, stoliki dotarły już wcześniej. Ustawiano także regały w uczelnianej bibliotece, której rolę przejmie przeniesiona z ulicy Grzegorza Biblioteka Pedagogiczna. – Myślę, że będzie miała u nas znacznie lepsze warunki: czytelnicy na 80 miejsc, przestronne magazyny i zaplecze socjalne – mówi rektor. – Do czasu podjęcia decyzji co do dalszych losów bibliotek pedagogicznych – najprawdopodobniej zostaną one przekazane placówkom naukowym – będzie funkcjonowała na dotychczasowych zasadach, służąc jednocześnie nauczy-

cielom i naszym studentom. W wyposażeniu pomogła nam Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, przekazując regały na książki oraz 2 tysiące tomów.

Rok szkolny rozpocznie się 1 października mszą św. akademicką w Kościele Przemienienia Pańskiego o godz. 8.00 oraz modlitwą w archikatedrze prawosławnej o 9.30. Następnie planowane jest spotkanie władz uczelni ze studentami. Oficjalna inauguracja będzie miała miejsce kilka dni później, 6 października.

Ameryka pomogła

Do grona darczyńców Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku dołączył Konsulat Amerykański w Krakowie, przyznając uczelni grant w wysokości 2 tysięcy dolarów. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup książek i innych pomocy naukowych (środków multimedialnych) do nauki języka angielskiego.

(z)

Zaczynamy segregować!

Dzięki wprowadzeniu nowego systemu wywozu śmieci mieszkańcy domów jednorodzinnych mogą prowadzić selektywną zbiórkę odpadów u źródła. Miasto zapewnia chętnym specjalne worki foliowe na makulaturę, szkło i plastik, ich odbiór oraz 25-procentową ulgę w opłacie za wywóz i utylizację odpadów.

Na selekcję odpadów decyduje się coraz większa liczba osób. Do niedawna, eksperymentalnie, śmieci segregowali tylko mieszkańcy osiedla Chrobrego i Sobieskiego. Po przejściu na indywidualne umowy z SPGK, możliwość taką mają praktycznie wszyscy, deklarację musi jednak złożyć większa liczba mieszkańców danej ulicy. Chętni składają stosowne oświadczenie w Urzędzie Miasta. Na razie skrzyknęli się mieszkańcy kilkudziesięciu ulic na Zatorzu, Dąbrówce, Wójtostwie i Olchowcach. Burmistrz wydał już stosowne zarządzenia, dotyczące warunków zbiórki w tych rejonach. Odpady będą tam segregowane w 132 gospodarstwach. Każdy zainteresowany otrzymał bądź otrzyma listwę z pięcioma workami w różnych kolorach wraz z ulotką informującą co wolno, a czego nie wolno w nich składać. Worki prze-

znaczone są do gromadzenia makulatury, szkła białego, szkła kolorowego, złomów metali i opakowań plastikowych. Pracownicy SPGK będą odbierali je raz w miesiącu, w określonym dniu i pozostawiali nowe. Listwę można zawiesić na ścianie w garażu, piwnicy czy w pomieszczeniu gospodarczym.

– Dzięki segregacji możemy zmniejszyć o 25 procent ilość składowanych odpadów, tak jak ma to miejsce w krajach wysoko rozwiniętych – mówi Zdzisława Kołodziejczyk, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej w urzędzie miasta. – Pozwoli to w znaczącym stopniu obniżyć koszty wywozu i utylizacji. Już dziś każdy z nas produkuje 1,5 m³ odpadów rocznie, a przecież z roku na rok liczba ta wzrasta. Wyłączenie ze strumienia odpadów surowców wtórnych przynosi korzyści nie tylko ekonomicz-

DYŻURY W RADZIE MIASTA

2 października (wtorek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

4 października (czwartek)
dyżur pełni radny
Mieczysław Kaszycki
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

4 października (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Stanisław Zarzczyński
w godz. 14.30-17.00

ne, ale przede wszystkim ekologiczne. Wykorzystanie szklanej do produkcji 1 kg szkła – zamiast surowców pierwotnych – umożliwia zaoszczędzenie m.in. 80 m³ gazu, a każda tona zagospodarowanych odpadów tworzy 2,5 t ropy naftowej.

Do segregacji u źródła zachęca się również mieszkańców bloków. Za pośrednictwem spółdzielni mieszkaniowej otrzymają oni ulotki informujące o możliwości składowania surowców wtórnych w kolorowych pojemnikach igloo, które są rozmieszczone w kilkudziesięciu punktach na terenie miasta.

(jz)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Okazuje się, że metalowa szafa zamknięta na kłódkę, nie jest najlepszym zabezpieczeniem. Przekonano się o tym 18 września w Autosanie. Nieznany sprawca, po zerwaniu kłódki, opróżnił stojącą w szafie. Jego łupem padł reduktor acetylenowy oraz dwie butle z tlenem i acetylenem. Straty oszacowano na około 1500 zł.

* 19 września właściciel poloneza zaparkowanego na ulicy Zamkowej zgłosił kradzież radioodtwarzacza. Nieustalony sprawca wszedł do środka posługując się dorobionym kluczem. Wartość straty właściciel określił na 250 zł.

* Również radioodtwarzacz padł łupem włamywacza, który posługując się tą samą metodą – dopasowanym kluczem – 21 września włamał się do fiata 126p stojącego przy ulicy Armii Krajowej. Zniknęła także gaśnica. Całość strat pechowy właściciel oszacował na 210 zł.

* Łakomy kęs stanowią dla „specjalistów od samochodów” także dokumenty pozostawione przez kierowców. 20 września doświadczył tego na własnej skórze właściciel poloneza stojącego na prywatnej posesji przy ulicy Rymanowskiej. Korzystając z bardzo jak się okazuje popularnej „pasówki”, nieznany sprawca wyniósł z samochodu szaszkę z dokumentami. Znajdował się w niej dowód rejestracyjny, polisa OC i prawo jazdy.

* O tym, że rozglądanie się na boki przed wejściem na jezdnię jest konieczne, świadczy zdarzenie z 20 września. Kierowca cinquecento, jadący ulicą Podgórze, na prostym odcinku drogi potrącił mieszkankę Sanoka. Kobieta wulgarnie na jezdnię i z ogólnymi obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

* Tego samego dnia do szpitala trafił również mieszkaniec Jarosławia. Wszedł nagle na jezdnię wprost pod jadący ulicą Lipińskiego autobus marki autosan. Wezwana karetka odwoziła go do szpitala z obrażeniami głowy.

* „Piłeś nie jedź”. Jednak nie wszyscy kierowcy biorą sobie te słowa do serca. 20 września patrol drogówki zatrzymał poloneza do rutynowej kontroli. Po teście alkomatowym okazało się, że kierujący pojazdem miał 0,98 mg alkoholu w litrze wydechanego powietrza. Rozrywkowy kierowca musiał pożegnać się ze swoim prawem jazdy.

* 20 września w nocy, patrol policji przeprowadził rutynową kontrolę okolic ulicy Cegielińskiej. Funkcjonariuszy zdziwiły otwarte drzwi do pobliskiego sklepu spożywczego. W środku zastali 27-letniego Tomasza N., który zamierzał oddać się z artykułami spożywczymi o wartości 150 zł. Ujęty na gorącym uczynku łakomy sprawca dostał się do środka wyłamując zamek i drzwi.

* Inny scenariusz miało włamanie do sklepu przy ulicy Lipińskiego. Nieznany sprawca – miłośnik chemii gospodarczej, po wybiciu szyby wystawowej, zabral kosmetyki o wartości 250 zł.

* O przejażdżkach motorowerem może na razie zapomnieć właściciel takiego pojazdu, zaparkowanego 21 września przy ulicy Rymanowskiej. Z pomocą nieznanego sprawcy, motorower o wartości 2700 zł, zniknął z podwórza tamtejszego sklepu motorozacyjnego.

* Poważną stratę poniosła również właścicielka butiku przy ulicy Lipińskiego. W nocy z 23 na 24 września nieznany sprawca przepiłował skobel, sforsował drzwi i dostał się do środka. Zabrał ze sobą 40 par butów o łącznej wartości około 1440 zł. Oczywiście zapłaty nie zostawił.

Gmina Sanok

* 22 września, w Prusieku, znalazł się amator na puste butle gazowe. Ze specjalnego metalowego regału nieznany sprawca zabrał 12 butli przeznaczonych do nabicia propanem-butanem. Straty obliczono na 1200 zł.

* W Kostarowcach patrol policji zatrzymał do kontroli fiata 126 p. Kierowca okazał się być wielobicielem napojów wysokokawowych. Badanie wykazało, iż miał 1,90 mg alkoholu w litrze wydechanego powietrza. „Imprezowicz” stracił prawo jazdy.

Gmina Zagórz

* W Zahutyńcu, 21 września, zjeżdżając ze wznesienia łąda potrąciła 44-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. Mężczyzna szedł w tym samym kierunku, czyli nieprawydyłowo. Nieprzytomny, z oboma złamanymi nogami i obrażeniami głowy trafił do szpitala. Kierowca był trzeźwy.

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: napisz@poland.com
lub tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Bogdan Rocznik, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński. Przygotowanie wydania internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com), Redaktor wydania: Bogdan Rocznik.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddział „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464-02-21. Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.

♦ Z obrad sesji Rady Miasta ♦ Z obrad sesji Rady Miasta ♦ Z obrad sesji Rady Miasta

Na sportowo

Znaczną część obrad ostatniej sesji stanowił punkt dotyczący sanockiego sportu. W temat wprowadził zastępca Naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej **Bogdan Struś**, przedstawiając statystykę i aktualny stan formalno-prawny. Zaznaczył, że każdy organizator imprez sportowych powinien posiadać odpowiednie zezwolenie i wpis do krajowego rejestru sądowego. Burmistrz **Zbigniew Daszyk** przyznał, że dotacje na sport są nieco mniejsze niż w innych miastach, co jednak rekompensuje nieodpłatne udostępnianie klubom obiektów miejskich (stadion, lodowisko, tor lodowy, baseny – ich stan techniczny opisał dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji **Grzegorz Wysocki**). Padł przykład niewiele większego od Sanoka, bo około 50-tysięcznego Radomska. Drużyna RKS Fameg gra w futbolowej ekstraklasie, lecz miasto również pomaga głównie logistycznie – piłkarze mają możnego sponsora.

Wrócił temat budowy hali widowiskowo-sportowej z lodowiskiem i torem lodowym (jedna maszyna, ekologiczna technologia mrożenia, z użyciem mniejszej ilości amoniaku – przyp. aut.). Niepokojące sygnały dotarły z Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu, gdzie jakby zapomniano o wcześniejszych zobowiązaniach finansowych, twierdząc, że jest to inwestycja lokalna. – *Czyżby efekt dziury budżetowej i końca kadencji? W każdym bądź razie natychmiast wysłaliśmy odpowiednie pismo, przypominając opinie wóldarzy Polskiego Związku Hokeja na Lodzie i Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego – stwierdził burmistrz Daszyk.*

Padła propozycja stworzenia lokalnego sejmiku sportowego, choć przewodniczący Komisji Kultury, Sportu i Turystyki **Ryszard Wojnarowski** przypomniał, że poprzednie próby spaliły na panewce: – *Za pierwszym razem na spotkanie przyszło dwóch działaczy, za drugim – dwóch.*

Zdobyta przez Sanok 3. nagroda (3.000 zł) w turnieju pięciu miast ma zostać rozdzielona między trzy sanockie szkoły, które zajęły najwyższe lokaty w rankingu za poprzedni rok szkolny (czyt. str. 11). Radny **Piotr Mazur** zapytywał o jej konkretne przeznaczenie: – *Na nagrody dla dyrektorów, czy może odpowiedzialnych za sukcesy nauczycieli wychowania fizycznego.* Okazało się, że na sprzęt sportowy.

W sesji uczestniczyli przedstawiciele kilku klubów sportowych. Jako pierwszy głos zabrał prezes Stali **Bogusław Struś**. Sytuację klubu określił jako trudną, w dużym stopniu uzależnioną od dochodów z wyciągu w Karlikowie. Odnosił się do wcześniejszej wypowiedzi burmistrza Daszyka o planach zdobycia armatek śnieżnych przy pomocy partnerskiego miasta Osternund. – *Armatki to zaledwie zakończenie systemu sztucznego naśnieżania, jego niewielka część. Kosztorys jest opracowany, całość zamyka się kwotą 1,5 miliona złotych. Ale oczywiście myślimy o rozbudowie Karlikowa, wkrótce chcemy oświetlić wyciąg z jednej strony.* Dramatycznie zabrzmiał natomiast apel **Jana Długosza**, nowego prezesa Sanockiego Klubu Hokejowego. – *Sytuacja jest tragiczna – brak pieniędzy, zaległości finansowe. Znalazła się jednak grupa zapaleńców, która chce ratować nasz hokej. Na szczęście Zarząd Miasta podjął decyzję o mrożeniu lodowiska i zespół przystępuje do rozgrywek I ligi. Dodam, że drużyna tworzą tylko zawodnicy sanoccy, Wierzę w mądrość Rady i Zarządu Miasta.* Przymylnym, że SKH już dzisiaj rozpoczyna sezon, podejmując Zagłębie Sosnowiec (czyt. str. 12).

Radny **Piotr Pęczak** zrzekł się mandatu. Jako powód podał przyczyny osobiste. Rada przyjęła jego rezygnację. Wkrótce nastąpi uzupełnienie składu rady, do której prawdopodobnie wejdzie następną osobą z listy nr 2 Komitetu Wyborczego – Akcja Wyborcza Solidarność, w okręgu wyborczym nr 1 Gminy Miasta Sanoka, którą jest **Halina Więcek**.

Bartosz Błażewicz

Sanoczanka Wanda Wojtuszcwska, kawalerem madalu Pro Ecclesia et Pontifice, papieskim odznaczeniem przyznawanym osobom świeckim

Chciałam otworzyć tani bar

Ciąg dalszy ze str. 1

– Pod koniec lat 80. działałam w Komitecie Obywatelskim – mówi o początkach swojej działalności. – Zajmowaliśmy się m.in. roznoszeniem darów – żywności, środków czystości – dla najbardziej potrzebujących rodzin. Wcześniej byłam też członkiem tzw. komisji mieszkaniowej, która zajmowała się przydzielaniem lokali socjalnych. Widziałam, w jakich warunkach ludzie żyją i jakie są potrzeby. Kiedy w 1990 r. zostałam radną Rady Miasta, wciąż mówiłam o konieczności stworzenia w Sanoku taniego baru, gdzie mogłyby stołować się za niewielkie pieniądze osoby ubogie. Koledzy radni śmiali się ze mnie mówiąc, że powinnam raczej pracować w opiece społecznej, a nie w radzie. W 1991 r., pod koniec lata, burmistrz Witold Przybyło powiedział, że mogę sobie „wziąć” budynek przy ulicy Sienkiewicza, który nie poszedł w trzech przetargach, i tworzyć bar. I tak się zaczęło. We wrześniu powołałam formalnie koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, a 10 listopada uruchomiłam jadalnię dla najuboższych. Dziś wydajemy tam dziennie 180 pełnych obiadów dla ludzi w podeszłym wieku, kalekich, z rodzin wielodzietnych, bezrobotnych, bezdomnych, uwikłanych w nalogi.



Sanoczanka prezentuje pamiątkowy dyplom potwierdzający otrzymanie odznaczenia papieskiego.

– W młodości sama miałam problemy ze znalezieniem własnego kąta – tłumaczy swoje społeczne zacięcie pani Wanda. – Po tym, jak powódź zniszczyła nasz dom, jeden z licealnych profesorów nazywał mnie żartobliwie „bezdonną Wandą”. Kiedy w latach 50. podjęłam w Sanoku pracę nauczycielki również nie miałam gdzie mieszkać. Moim domem

była najpierw „jaskółka” w internacie przy ulicy Kościuszki, a później pokój nauczycielski szkoły, gdzie obecnie mieści się II LO. Ponieważ pochodzę z rodziny wielodzietnej, od małego byłam przyzwyczajona do pomagania innym. Opiekowałam się rodzeństwem, pomagałam w nauce koleżankom i kolegom, zarówno w szkole, jak na studiach. Duże znaczenie ma również to, że jestem osobą wierzącą.

Kolejnym zadaniem, jakie pani Wanda Wojtuszcwska postawiła sobie i towarzystwu jest rozbudowa schroniska i przystosowanie go do potrzeb osób niepełnosprawnych. Marzą się jej warsztaty, w których znalazłoby zatrudnienie mieszkańcy schroniska...

Wielu podopiecznych nazywa ją czule „mamą”, choć przy pierwszym kontakcie robi wrażenie osoby oschłej i obcesowej. Jest również babcią pięciorga wnucząt. Z przyjemnością oddaje się pracy na działce i nałogowo... rozwiązuje krzyżówki.

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
http://www.biblioteka.sanok.pl/ Czynna: wyp. dla dorosłych: 10-18 (pn., sob. 10-15); czytelnia: 10-18 (pn., sob. 10-15); oddział dla dzieci: 10-17 (pn. 10-15, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10-18.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.com.pl/ Czynne 9-17 (pon. do 15). Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (skansen) tel. 463-16-72. Czynne: 8-18 (od 1 maja do 30 września). Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu lat – 50 gr więcej.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62. 6 X, godz. 10.30, konkurs „Święto Ławca” (lotnisko). Zapraszamy dzieci i młodzież z latawcami płaskimi lub skrzynkowymi własnych pomysłów i konstrukcji. Zapisy do 4 X.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

Kino Szkolne – 2 X, godz. 8.30 – „Doktor Dolittle”, prod. USA

Kino SDK – 4 X, godz. 19.00 – „Miłość w Nowym Jorku”, prod. USA, od 15 lat.

4 X, godz. 13.00 – piąta rocznica podpisania umowy partnerskiej Humenné-Sanok.

FILMOWE PRZEBOJE NA KONIEC LATA

28-30 IX, 19.00 – „Braterstwo wilków”, Francja, od 15 lat; 29-30 IX, 17.00 – „Ratunku! Jestem rybka”, Dania-Irlandia-Niemcy, b.o.

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47,

27-29 IX, godz. 19.00 – „Konspiracja.com”, prod. USA, od 15 lat

4 X, godz. 19.00 – „Tytani”, prod. USA, od 15 lat

Kino „Sokol” w Zagórzcu, ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50,

29-30 X, godz. 18.00 – „Doktor i kobiety”, prod. USA, od 15 lat

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych, tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9-14, tel./fax 463-68-58.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt. 11.30-19.30, śr. 11.30-19.30, pt. 8-19.30. Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02 pon. 16-18, sob. 10-12,

Nocne dyżury aptek 28 IX-1 X – apteka prywatna s.c. „VITA”, ul. Mickiewicza 5/1

1-8 X – apteka prywatna s.c. „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 17.

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następna wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Gra o utrzymanie fabryki

Ciąg dalszy ze str. 1

Jeśli w ciągu roku sytuacja poprawi się, lepiej nadbudować na nim pewne fakty, łącznie z zatrudnianiem załogi, niż odwrotnie. Dlatego przedstawimy właścicielowi plan bardzo realny, niestety, najbardziej pesymistyczny od dziesięciu lat.

Próbowaliście tworzyć lobbing na rzecz ochrony krajowego rynku motoryzacyjnego. Czy działania te przyniosły jakieś efekty?

Efekt jest czysto medialny, po prostu dobrze o nas piszą. Podejmiemy dialog z nową ekipą rządzącą, która obiecuje – i to jest pewną naszą nadzieją – że będzie promować polski produkt. Bo do tej pory było tak, że dwa razy więcej autobusów używanych trafiało na polski obszar celny, niż ich produkowano w kraju. Praktycznie nie było żadnej ochrony naszego rynku. Dziś liberalizm. Czegoś takiego nie robiło żadne z państw. Będziemy więc starali się po raz drugi, aby ministerstwo gospodarki pozytywnie rozpatrzyło wniosek Autosanu i Jelcza o zahamowanie importu używanych autobusów.

Czy są widoki na współpracę z Francuzami, którzy wykupili m.in. spółkę powstałą na bazie sanockiego PKS-u?

Chcemy ich zainteresować konstrukcją autobusów z zastosowaniem silników francuskich. Dopiero podjęliśmy rozmowy i czynimy wszystko, aby druga strona zainteresowała się naszą ofertą.

A co dzieje się na rynku wschodnim?

Na razie nic. Ogłoszono kilka przetargów, ale, niestety nie zostały one sfinalizowane. Choć wszędzie jesteśmy, czujemy, trzymamy rękę na pulsie, efekty są mizerne.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

Redakcja „Tygodnika Sanockiego

Ustosunkowując się do wniosku mieszkańców ulic Kazimierza Wielkiego i Sobieskiego, zamieszczonego w „Tygodniku Sanockim” Nr 37 z 14 września 2001r, dotyczącego zlikwidowania na tych ulicach płatnych parkingów, uprzejmie informuję:

Zarówno na ul. Kazimierza Wielkiego jak i ul. Sobieskiego mieszkańcy Sanoka parkują swoje pojazdy od wielu lat. Nie było tam wcześniej jakichkolwiek ograniczeń czy zakazów. Samochodów jednak co roku przybywało, w centrum miasta niejednokrotnie trudno było znaleźć miejsce do zaparkowania. Mieszkańcy monitorowali o zwiększenie miejsc do parkowania. Wszyscy jednak wiedzą, iż takich możliwości szczególnie w centrum miasta jest niewiele. Pewną poprawę

sytuacji można było osiągnąć poprzez wprowadzenie płatnych parkingów. Nawet niewielka opłata w pewnym stopniu dyscyplinuje kierowców, czego konsekwencją jest ograniczenie czasu parkowania, a tym samym zwiększenie rotacji pojazdów na poszczególnych miejscach do parkowania.

Biorąc powyższe pod uwagę Wojewoda Krośnieński rozporządzeniem Nr 26 z 10 maja 1995 r wprowadził na terenie miasta Sanoka strefę płatnego parkowania, którą zostały objęte również przedmiotowe ulice.

Aktualnie organem kompetentnym do wprowadzenia zmian w strefie płatnego parkowania na terenie naszego miasta jest Rada Miasta Sanoka. Jednak należy zauważyć iż podjęcie decyzji, uwzględniającej wniosek mieszkańców ul. Kazi-

mierza Wielkiego i ul. Sobieskiego, będzie skutkowało ograniczeniem praw do korzystania z drogi publicznej pozostałym mieszkańcom Sanoka. Należy w tym przypadku uwzględnić lokalizację tych ulic.

Należy również zastanowić się, gdzie mają parkować swoje samochody mieszkańcy ulic na których jest zakaz parkowania. Są to często ulice o największym natężeniu ruchu, a tym samym zanieczyszczenie spalinami jest również duże.

Mam nadzieję, że mieszkańcy ul. Kazimierza Wielkiego i ul. Sobieskiego w swoich wnioskach uwzględnią potrzeby pozostałych mieszkańców Sanoka.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Zdzisława Kołodziejczyk

Stworzenie świata Josepha Haydna, w wykonaniu Capella Cracoviensis, za niespełna dziesięć dni zainauguruje tegoroczny festiwal muzyki poważnej w grodzie Grzegorza. Koncert odbędzie się w miejscowej farze pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego.

XI Festiwal im. Adama Didura

Na inaugurację arcydzieło Haydna



Podczas wieczoru baletowego (8 października) zobaczymy Tango z Lady M. w wykonaniu artystów Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu.

Sanocki festiwal od lat ma swoich stałych wielbicieli. Nie tylko w samym mieście. O możliwość kupienia karnetów już od pewnego czasu dopytują melomani m.in. z Krakowa, Oświęcimia, Katowic. – *Zanoszą się, że powinna to być kolejna ciekawa impreza, która na trwałe wpisała się w pejzaż polskiej kultury* – powiedział **Waldemar Szybiak**, dyrektor Sanockiego Domu Kultury, pomysłodawca i główny organizator festiwalu. To przedsięwzięcie, które jest organizowane perfekcyjnie, a od lat imprezę zaszczycają wybitni artyści polscy i zagraniczni, nie byłoby możliwe bez wsparcia sponsorów.

Sanok ma to szczęście, że w mieście muzyki poważnej chętnie słuchają dorośli i młodzież. Dlatego każdej jesieni powiększające się grono melomanów z niecierpliwością oczekuje na te kilka dni, w ciągu których w sali widowiskowej Sanockiego Domu Kultury można usłyszeć i zobaczyć renomowane orkiestry symfoniczne oraz wspaniałych śpiewaków.

Tradycyjnie już jedno z arcydzieł muzyki wokalnoinstrumentalnej – w tym przypadku *Stworzenie świata* Josepha Haydna – zostanie wykonane w murach świątyni. Ponieważ w br. przypada 100. rocznica śmierci Giuseppe Verdiego, organizatorzy zadbali, aby jeden z koncertów poświęcić pamięci tego znakomitego kompozytora. Festiwal uświetni występ najświetniejszej z wąskiego grona solistki świata. Będzie nią **Stefania Toczyska**, mezzosopranistka, gość specjalny *Dni Adama Didura*, którą sanocka publiczność usłyszy dwukrotnie. W koncercie zatytułowanym „Mistrzowie wokalistyki” (12 października) oraz na zakończenie festiwalu, w koncercie galowym (14 października).

Miłośnicy musicali będą mieli okazję zobaczyć i usłyszeć *Skrzypka na dachu*. To dzieło wykonają soliści, orkiestra, chór i balet Opery i Operetki w Krakowie.

(czak)

Stefania Toczyska, światowej sławy mezzosopranistka

Gwiazda festiwalu

Należy do ścisłej czołówki gwiazd, które występują na najwspanialszych scenach operowych świata. Jest absolwentką Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku. Debiutowała na scenie Opery Bałtyckiej rolą tytułową w *Carmen Bizeta*.

Gdańsk, gdzie stawiała pierwsze kroki jako śpiewaczka, okazał się szczęśliwy. W Operze Bałtyckiej stworzyła niezapomniane kreacje m.in. Dalili w *Samsonie* Saint-Saensa, Leonory w *Faworycie* Donizettiego i bohaterki kilku oper Giuseppe Verdiego. Była laureatką międzynarodowych konkursów wokalnych w Tuluzie i Paryżu. Otworzyły one artystce drogę do międzynarodowej kariery.

Rozpoczęła od Bazylei, gdzie w *Aidzie* Giuseppe Verdiego kreowała rolę Amneris. Od lat stale występuje w wiedeńskiej Staatsoper. Zapraszana przez najświetniejsze teatry operowe Europy i Ameryki: Metropolitan Opera w Nowym Jorku, Covent Garden w Londynie, Teatro San Carlo w Lizbonie, Bayerische Staatsoper w Monachium, Deutsche Oper w Berlinie, Teatro Colon w Buenos Aires, Operę Paryską. To tylko niektóre ze słynniejszych scen operowych, na których występowała.

W świecie muzycznym zastąpiła rolami m.in. Amneris, Carmen, Izabeli (*Włoszka w Algierze*), Azuceny (*Trubadur*), Eboli (*Don Carlos*), Maryny (*Borys Godunow*). I w tym miejscu można by również wyliczać słynne role Stefani Toczyskiej, w które wcielała się na scenach operowych świata.

Gwiazda sanockiego festiwalu uczestniczyła w renomowanych festiwalach muzycznych, brała udział w wyko-



Stefania Toczyska, światowej sławy śpiewaczka, będzie gościem specjalnym XI Festiwalu im. Adama Didura.

naniu wielu dzieł operowych i oratoriów, a także w nagraniach płytowych i radiowych.

Na stałe mieszka w Wiedniu, ale zawsze chętnie przyjmuje zaproszenia dyrektorów teatrów operowych w kraju. W lutym br. z ogromnym powodzeniem zaśpiewała partię Cześnikowej w *Straszonym dworze* Moniuszki, wyreżyserowanym przez Mikołaja Grabowskiego.

(cz)

Świat dukielskiego poety widziany spod Cergowej

„Incognito” duklanina

Z satysfakcją odnotowujemy fakt, że na naszym rynku księgarskim w wydawnictwie „Nonparel” Jana Tulika, literata zaprzyjaźnionego z Sanokiem, ukazała się kolejna książka.

Jest nią tomik wierszy zatytułowany „Incognito”, autorstwa **Jana Belcika** z Dukli. W niewielkiej książeczce, wydanej bardzo starannie i estetycznie, znalazło się kilkadziesiąt utworów poety, który znany jest z wcześniej wydanego tomu „W cieniu Cergowej”. Postawie do książki, mającej charakter szkicu krytycznoliterackiego, napisał **Andrzej Szwałt**.

(cz)

Dziękują

Zarząd Koła Towarzystwa im. św. Brata Alberta w Sanoku, za naszym pośrednictwem, wyraża wielką wdzięczność i podziękowanie wszystkim sponsorom, darczyńcom i ofiarodawcom za wszelką pomoc finansową i rzeczową, jaką otrzymało towarzystwo w 10. rocznicę istnienia.

Dziękujemy za dobroć, wsparcie i hojność w chwilach trudności. Dziękujemy za przyjaźń z nami. My ze swej strony zapewniamy o ciągłości i wdzięcznej modlitwie przed Panem. Z radością przyjmujemy Waszą miłość i pełni ufności oraz dalszej współpracy składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać – podpisali wdzięczni z ZK Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta w Sanoku.

x

Janusz Szuber chwali minione trzy kwartały bieżącego roku. – *To był dobry sezon – stwierdził poeta. Na dniach w rzeszowskim wydawnictwie YES ukazuje się kolejny tom wierszy „Las w lustrach”. Będzie to wydanie bibliofilskie, w dwujęzycznej wersji polsko-angielskiej – poinformował.*

Sanockiemu poecie pracowicie zapowiada się październik. Przygotowuje się on do trzech ważnych imprez. W trzeciej dekadzie października czeka go prezentacja tomu poezji „Las w lustrach” w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Następnie weźmie udział w wieczorze autorskim w Teatrze Narodowym w Warszawie, gdzie zaprezentuje wspomniany tom. Ponadto będzie gościem krakowskich targów książki. A wszystkie te spotkania czekają poetę w ciągu trzech kolejnych dni października.

Przygotowywany przez prof. **Andrzeja Sulikowskiego** z Uniwersytetu Szczecińskiego obszerny, bo liczący kilkadziesiąt stron maszynopisu, tekst krytyczno-literacki, zapewne przybliży czytelnikom twórczość sanoczanina. Szkieł nosi tytuł roboczy „Pięciolatka Janusza Szubera”.

Janusz Szuber na salonach

W tym roku sporo pisano o twórczości sanockiego literata. Tekst pt. „Choroba i wiersze”, pióra krakowskiego profesora **Jana Skoczyńskiego**, stanowiący szkic do portretu poety, ukazał się w „Roczniku Sanockim”, wydanym latem br. We „Frazie” mogliśmy przeczytać esej autorstwa **Janusza Pasternskiego**. W innych fachowych czasopiśmiech o poezji sanoczanina pisali m.in. **Paweł Tański** z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i **Andrzej Szwałt**.

Poezją Szubera zainteresowali się Holendrzy. W periodyku „Deus ex Machina”, ukazującym się w Antwerpii, w numerze poświęconym współczesnej literaturze polskiej, wydrukowano przetłumaczone na język flamandzki wiersze sanoczanina. – *Będę trochę nieskromny, skoro dodam, że moja poezja znalazła się wśród wydrukowanych w holenderskim periodyku wierszy: Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej, Stefana Chwina i Adama Zagajewskiego oraz Andrzeja Stasiuka i Pawła Marcinkiewicza (tych dwóch ostatnich zaliczono do młodego pokolenia polskich literatów – przyp. mój)* – pochwalił się Szuber.

Warto dodać, że w periodyku znalazł się obszerny esej na temat współczesnej literatury polskiej, w którym jest sporo akcentów dotyczących fenomenu grodu nad Sanem. Dzięki temu, niejako przy okazji, odbyła się swego rodzaju promocja Sanoka w Zachodniej Europie.

(czak)

Dobre prawo, a co z przyrodą?

Drzewa są cierpliwe

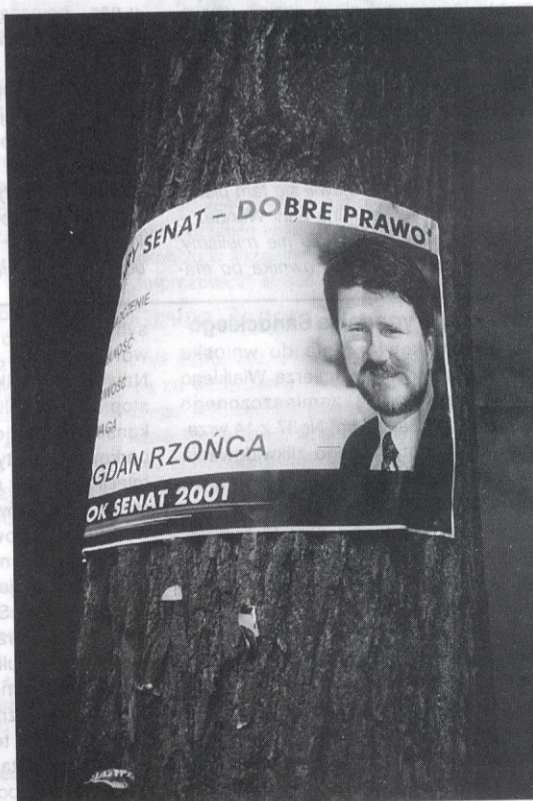
Swego czasu radni dzielnicy Posada interweniowali w redakcji w sprawie oblepiania drzew wszelkiego rodzaju plakatami, informacjami o kupnie-sprzedży, itp.

Okazuje się, że nie tylko w Sanoku, zwyczaj wykorzystywania drzew w charakterze słupów ogłoszeniowych, jest powszechny i nie do zwalczenia. Jak tradycyjny, wiosną i jesienią, proceder wypalania traw. Ale wróćmy do drzew, jeszcze rosnących, a więc żywych, choć systematycznie kaleczonych przez ludzi. Drzewa, głównie te najokazalsze, były nagminnie wykorzystywane podczas minionej kampanii parlamentarnej. Bez wskazywania winnych. Robili to wszyscy: różowi i zieloni, czerwoni i czarni, a także niebiescy oraz żółci. Nas przede wszystkim zaskoczyły plakaty przyszłych (niedoszłych) senatorów, na których główne hasło brzmiało: „Senat – dobre prawo”.

Zastanowił by się, jak hasło „Dobre prawo”, będzie realizowane w nowo wybranym Senacie, skoro głosiciele tego komunału w okresie walki o fotele niewiele sobie robili z ochrony przyrody? Aby nie być gołosłowni, publikujemy zdjęcie jednego z plakatów wyborczych, jaki został przybity do drzewa na skrzyżowaniu ulicy Sienkiewicza z Kościuszki. Co zaś dotyczy odpowiedzi na postawione pytanie, przyjdzie nam poczekać. Już niedługo i będziemy wiedzieć, co oznacza pojęcie „dobre prawo”.

(cz)

Można mieć tylko nadzieję, że uśmiechający się z plakatu kandydat na senatora RP, nie miał najmniejszego pojęcia, iż jego podobizna na plakacie została po prostu przyspilona gwoździem do żywej rośliny.



CZYTELNIKU! ZGŁOŚ SYGNAŁ! 464-27-00

BOGDAN ROZCIAN

Pakiet INTEGRUM FIRMA

dla małych przedsiębiorstw, rolników,
przedstawicieli wolnych zawodów,
małych spółek prawa handlowego

- rachunek bieżący i pomocniczy (otwarcie i prowadzenie rachunku bez opłat),
- standardowe operacje w ramach rachunku (wpłaty, wypłaty, realizacja przelewów) tylko **2,50 zł**,
- karta płatnicza INTEGRUM MAESTRO Business (wydawana bez opłat),
- dopuszczalny debet,
- atrakcyjne warunki lokat terminowych,
- Home Banking, stałe zlecenia oraz inne usługi bankowe,

Zapraszamy!



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.

www.integrum.pl

Oddział w Sanoku
ul. Traugutta 9
tel. 4656900; 4656902

Filia Nr 1 w Lesku
ul. Moniuszki 6
tel. 4698051

Zarząd Gminy Sanok

informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy w Sanoku przy ul. Kościuszki 23, III piętro, ogłoszenia o pierwszych przetargach na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych na terenie wsi Międzybrodzie.

Przetargi rozpoczną się 9 października 2001 roku od godz. 9.00 w sali nr 13, (III piętro) w siedzibie Urzędu Gminy Sanok przy ul. Kościuszki 23.

Wszelkie informacje o nieruchomościach, cenach wywoławczych, wysokościach wadium, zawarte są w ogłoszeniu o przetargu. Termin płatności wadium upływa 5 października 2001 roku.

Informacje można uzyskać także w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, IV piętro, pok. 409, 410 oraz pod telefonem: 464-18-85; 464-43-41 wew. 48 i 52.

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium ds wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Sanoku z dnia 24 sierpnia 2001 r.

ukarany został grzywną 600 zł oraz karą zakazu wstępu na imprezy masowe przez 1 rok, a także podaniem treści orzeczenia do publicznej wiadomości w prasie na koszt ukaranego;

Mariusz Sitarz syn Piotra zam. Kraków za to, że dnia 23.05.2001 r. w Sanoku na stadionie sportowym przy ul. Żwirki i Wigury w trakcie meczu piłkarskiego, będąc nietrzeźwym naruszył regulamin obiektu i zakłócił tok meczu – rzucając puszkę z piwem na płytę boiska (art. 21 pkt. 2 w zw. z art. 14 Ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych).

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Podaję do publicznej wiadomości, że 3 października 2001 r. o godz. 10.00 w Kancelarii Komornika Sądowego w Sanoku, ul. Błonie 1 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc druga licytacja ruchomości:

Lp	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	Samochód DAEWOO LANOS VAN prod. 1999, nr rej. KUN 0355 nr sil. A 15DMS021457X	1	20.805,00	10.402,50

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% sumy oszacowania. Ww. samochód jest zabezpieczony w Auto-komisie w Sanoku przy ul. Przemyskiej. Samochód można oglądać w dniu licytacji w godz. od 8.00 do 9.00.

Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

Komornik Sądowy

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na

wymianę pokrycia dachowego budynku przy ul. Rynek 18 w Sanoku

Wymagany termin wykonania przedmiotu zamówienia: 16 listopad 2001 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zamawiający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Spraw Lokalowych, 38-500 Sanok, ul. Franciszkańska 5 w godzinach pracy Urzędu. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Spraw Lokalowych, 38-500 Sanok, ul. Franciszkańska 5.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Jacek Gomułka, tel. 463-78-80.

Termin składania ofert upływa 9 października 2001 r. o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi 9 października 2001 r. o godz. 10-tej w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci, którzy:

1. złożą dokumenty zgodnie z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych,
2. nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 i 22 ust. 7 w/w Ustawy,
3. w pełni akceptują warunki Zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Za Zarząd
Z-ca Burmistrza
mgr Zygmunt Podkalicki

PROVIDENT

Polska

KIEROWNIK DS. ROZWOJU

Sanok

Praca:

- Miejsce Sanok lub okolice
- Pożyczki gotówkowe
- Raportujesz do Area Managera
- Nowe wyzwania

Kandydat:

- Zdolny przywódca
- Łatwo nawiązuje kontakty
- Entuzjastyczny
- Posiada samochód (koszty pokrywane przez firmę)

Zadania:

- Zarządzanie operacyjne
- Rekrutacja i selekcja Przedstawicieli
- Motywowanie i szkolenie Przedstawicieli
- Obsługa Klienta

Oferta:

- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Premie związane z wynikami
- Szkolenia
- Możliwość awansu

Provident Polska S.A.
ul. Matejki 6, 35-064 Rzeszów
nr ref.: DM/Sanok

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami. Wszystkie zgłoszenia zostaną umieszczone w bazie danych, jeśli będą zawierać następującą klauzulę: Zgadzam się na przetwarzanie danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 roku o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. nr 133 poz. 833).

Interesujące? Napisz!

B.O.T. „EURO-STAR”

Sanok, ul. Krakowska 194

ASO Daewoo

tel. 463-12-87, 463-33-12

Montaż instalacji gazowych Lovato do samochodów DAEWOO i nie tylko

- × gwarancja
- × przeglądy
- × raty
- × atrakcyjne ceny

Promocja!

Przy montażu tankowanie gratis

Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”

czynne jest

od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 – 16.00

(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

tel. 464-02-21

UPUSTY DO 30%



OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

PRODUKCJA

- Balustrady schodowe i balkonowe
- Ogrodzenia, bramy, kraty
- Drzwi garażowe
- Elementy metalowe do mebli

USŁUGI

- Piaskowanie na mokro
- Malowanie proszkowe el. metalowych
- Spawanie, toczenie

P.W. „PROFIL”

ul. Okulickiego 8 • Sanok

tel. 463-20-09

FOTO-STUDIO – KOLOR

ul. Kochanowskiego 25
tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:



- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ Z PEŁNĄ GAMĄ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - NAGRYWANIE ZDJĘĆ NA PŁYTY CD I DYSKIETKI
 - OBRÓBKĄ FILMÓW APS
 - WYKONYWANIE ODBITEK Z PRZEZROCZY (TANIO) I APARATÓW CYFROWYCH
- Zamówienia pocztą elektroniczną – e-mail: fotosan@lipbart.com.pl
Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie
Sklep poleca bogaty asortyment aparatów i akcesoriów fotograficznych

Centrum Napraw Powypadkowych

- Rozliczenia bezgotówkowe
- Naprawy blacharskie na „Autorobocie”
- Lakierowanie – w kabinie „SIMMA”
- Odkup samochodów
- Regeneracja podzespołów
- Ubezpieczenia

B.O.T. „EURO-STAR”

Sanok, ul. Krakowska 194

tel. 463-12-87, 463-33-12

kom. (0601) 54-76-46, (0503) 01-59-90

Ja Jerzy Stączek przepraszam

oskarżyciela prywatnego

Andrzeja Gurgacza za to, że

28 lipca 2001 r. w Sanoku

znieważałem go słownie, słowami

wulgarnymi a nadto naruszyłem

jego nietykalność cielesną.

Centrum szkolenia kierowców

„WAREX”

Jako jedyny ośrodek stwarzamy możliwość zwrotu kosztów szkolenia

Czas trwania kursu:

1 miesiąc

Termin zapłaty:

3 miesiące

Sala komputerowa

Adres: Sanok, Grzegorza 2

tel. 463-78-98



38-600 Lesko, ul. Unii Brzeskiej 12
tel. (13) 469 72 47, 0 502 708 979

KALENDARZE 2002 firmowe, reklamowe

- sitodruk
- tampondruk
- naklejki na folii PVC i pap. samoprzylepny
- reklama wizualna
- torby reklamowe
- nadruki na odzieży reklamowej, roboczej i art. promocyjnych
- poligrafia (offset, sito)

OKAZJA! Letnia promocja!

Okna PVC 150x150 na profilach niemieckich, 2-skrzydłowe, rozwieralno-uchylne, mikrowentylacja, szyby K=1,1

Tylko 599 zł (brutto)

„Multi”, Sanok – Dąbrówka, ul. II Armii Wojska Polskiego 40, tel. 463-50-44

Jestem z Ustrzyk

... Pan nie był w takiej sytuacji jak moja. Ja się tutaj urodziłem, chodziłem do szkoły i wszystko znam. Całe życie ciągnęło mnie do ojczyzny, do siebie – po prostu do domu – mówi Michał Wojtowicz, mieszkający od niedawna w Sanoku repatriant z Ukrainy.



Z lewej strony ojciec Michała Wojtowicza w 1934 r.

Rok 1951 to ważna data w historii naszego regionu. Kosztem ziem nadbużańskich do Polski wróciła część Bieszczadów, z m.in. Ustrzykami Dolnymi. Miasto wróciło, ale niestety, nie wszyscy jego mieszkańcy. Część z nich wywieziono w głąb sowieckiego imperium. Znalazła się wśród nich także polska z dziada pradziada rodzina Wojtowiczów. – Wywieźli nas wszystkich. Ojca, matkę, mnie i siostrę. Była to pewnie kara za to, że mój ojciec wojował z okupantem za niepodległą i niezawisłą Polskę. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej – mówi urodzony w 1933 roku w Ustrzykach Dolnych Michał Wojtowicz. Trafili do obwodu mikołajowskiego we wschodniej Ukrainie, wchodzącej wówczas w skład ZSRR. A dokładnie do miasta Pierwomajskie, znanego później z katastrofy ekologicznej, rezultatu pozostawienia tam przez Rosjan odpadów po paliwie rakietowym. Nie była to „ziemia obiecana”. – Pamiętam, że dostaliśmy takie małe domki z błota, bez okien i bez drzwi. Było nam bardzo ciężko, ale trzeba było jakoś żyć. Żeby kiedyś wrócić. Rodzice pracowali w kolchozach, a wynagrodzenie było minimalne. Takie, by tylko przeżyć – opowiada pan Michał.

Jego rodzice już kilka lat po wywóźce, w 1957 roku starali się o powrót do kraju. Był to okres tzw. drugiej repatriacji Polaków. Zwrócili się w tej sprawie do ambasady polskiej w Moskwie. Dowiedzieli się, że konieczna jest zgoda władz radzieckich. A ta była nieosiągalna. Skutek tych starań był taki, że groziło im wywiezienie jeszcze dalej na wschód. Nadal jednak próbowali. Jednocześnie kształcili dzieci – pan Michał ukończył Politechnikę we Lwowie z tytułem inżyniera budownictwa. Po śmierci rodziców i rozpadzie imperium on przejął starania o powrót, wtedy już z żoną Romaną, również Polką i dwójką dzieci. Syn Aleksander został inżynierem jak ojciec, a córka Weronika skończyła ekonomię. Pan Michał nie najlepiej wspomina swe dorosłe życie na wschodzie. – Było nas 52 polskie rodziny. Na początku po polsku mówiono tylko w domach. Polskość i katolicyzm nie były tam mile widziane. Z czasem to się zmieniało, ale zawsze byliśmy gorsi. Były problemy ze znalezieniem pracy. Jeżeli już się trafiła, łatwo było ją stracić. Żonę zwolnili z przedszkola, mówiąc, że jako Polka i katoliczka nie może wychowywać dzieci w duchu ateizmu – opowiada pan Wojtowicz. Jednak mimo raczej niesprzyjających warunków, pamiętał skąd przyjechał. Założył i prezesował Związkowi Polaków na Ukrainie. Organizował również parafię rzymskokatolicką.

Odwilił nastąpiła po rozpadzie Związku Radzieckiego, ale nie do końca. Weronika Wojtowicz opowiada, jak zwolniono ją po czterech latach pracy w roli wykładowcy. I to tylko dlatego, że kierownik nie lubił Polaków. – Na wschodzie Ukrainy nie przepa-

da się za innymi narodowościami. Dominują tam Rosjanie. Tam nawet mówi się po rosyjsku. Wzajemne podejście ludzi do siebie jest takie jak dawniej. Sytuacja polityczna się zmieniła, ale ludzie są tacy, jacy byli – stwierdziła pani Weronika.

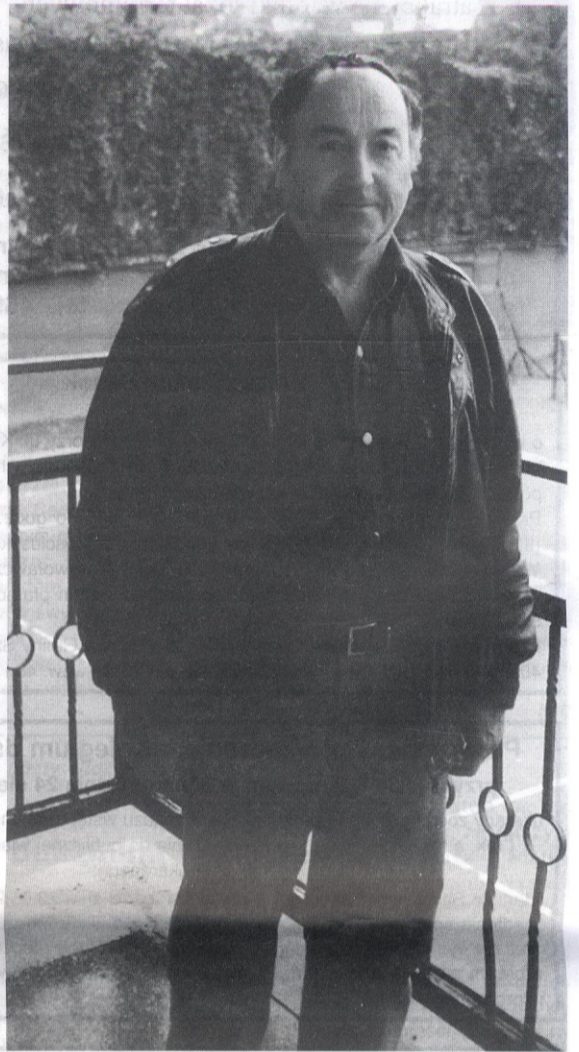
Powrót do kraju był więc coraz bardziej wyczekiwany. I w końcu udało się. Podania składane w polskim konsulacie w Kijowie trafiły wreszcie pod właściwy adres w Warszawie i MSWiA wydało pozytywną decyzję. Wojtowiczowie mogli wracać do kraju jako repatrianci. Pan Michał chciał dostać się do Ustrzyk Dolnych. Ale okazało się, że już tam mieszkają rodziny z Kazachstanu. Zdecydował się więc na Sanok. Przyjeżdżał tutaj wiele razy, kiedy był dzieckiem. Znał więc trochę miasto i okolice. Udało się nawiązać kontakt z tutejszym urzędem miasta. Za pośrednictwem MSWiA dostali oficjalne zaproszenie od władz Sanoka. Sprzedali wszystko co mieli i z początkiem lipca Wojtowiczowie razem z córką przekroczyli granicę polsko-ukraińską. Urząd miejski przydzielił im mieszkanie socjalne i rozpoczęli nowe życie w starym kraju.

Po początkowej euforii przyszedł czas na prozę życia. Zaczęły się problemy. Kłopot był przede wszystkim z emeryturą. Stosownie do porozumień polsko-ukraińskich repatrianci mieli zapewnione w Polsce zabezpieczenie socjalne. Po prostu za pracę na Ukrainie mieli dostawać polską emeryturę. Okazało się, że nie jest to takie proste. – O przyznaniu emerytury starałem się przez prawie trzy miesiące, od momentu przyjazdu. Dopiero w tym tygodniu dostałem pozytywną decyzję. Będę co miesiąc otrzymywał czterysta złotych. Oprócz tego wyrównanie za te wcześniejsze dwa miesiące. Za czterdzieści jeden lat pracy to chyba nie dużo. I dlatego nie rozumiem, dlaczego to tak długo trwało – mówi pan Wojtowicz. Z rozgoryczeniem stwierdza, że nie rozumie postępowania niektórych, i to tych nie najwyższych urzędników. – Jeden informował mnie tak, drugi mówił co innego. Pierwszy odsyłał mnie do drugiego i na odwrót. A obie informacje, jak się później okazało były nieprawdziwe. Trudno się w tym wszystkim połapać. Najbardziej brakuje nam chyba rzetelnej informacji – gdzie iść z jakimi sprawami. Życie tutaj to dla nas nowa rzeczywistość. Bardzo ciężko sobie poradzić samemu – dodaje. Podkreśla, że nie chce, aby go źle rozumiano. Są oczywiście tutaj także ludzie, którym dużo zawdzięcza – przewodniczący Jan Pawlik, burmistrzowie Zbigniew Daszyk i Zygmunt Podkalicki. Sporo pomógł im także Józef Sieczkowski z PKPS. Także dyrektor komitetu, który wspomógł ich finansowo. Bo pieniądze, a w zasadzie ich brak, to kolejny poważny problem Wojtowiczów. Do tej pory żyli z pieniędzy jakie na Ukrainie dostali za swój dobytek. Z tej części jaka została po opłaceniu kosztów podróży. A wiele nie zostało. Teraz na szczęście dojdzie skromna emerytura, będzie więc nieco lżej. Pan Michał ma również nadzieję, że córka znajdzie wreszcie pracę. Bo na razie, mimo kwalifikacji – jest doktorantką ekonomii, z publikacjami naukowymi, mówiącą po polsku, rosyjsku i ukraińsku – jej się to nie udało. Jeżeli nic się nie zmieni, ciężko się będzie utrzymać tutaj na dłuższą metę. Tym bardziej, że mieszkanie mają tylko przez rok, a co będzie dalej, na razie nie wiadomo.

Samo mieszkanie wymaga jeszcze zakończenia remontu. Brakuje też mebli. – Dostaliśmy z urzędu dwie szafy i dwa stare tapczany. Sąsiedzi wspomogli nas krzesłem i lodówką. Mamy też telewizor, który niestety nie działa. Przydałby się jakiś stół z kilkoma krzesłami, żeby było przy czym usiąść – mówi Michał Wojtowicz.

Jak widać Wojtowiczowie nie mają lekkiego życia w ojczyźnie. Niejeden by się zniechęcił. Pytam, czy nie żałują, że tutaj przyjechali. Pan Michał zastanawia się chwilę i poważnie odpowiada: pan nie był w takiej sytuacji jak moja. Ja się tutaj urodziłem, chodziłem do szkoły i wszystko znam. Całe życie ciągnęło mnie do ojczyzny, do siebie – po prostu do domu. Dodaje, że bołato go, gdy niektórzy urzędnicy traktowali ich jak cudzoziemców – Byłem i jestem obywatelem Polski, tak jak oni. I chciałbym być traktowany jak Polak. Wróciłem przecież do domu – kończy pan Michał.

(bor)



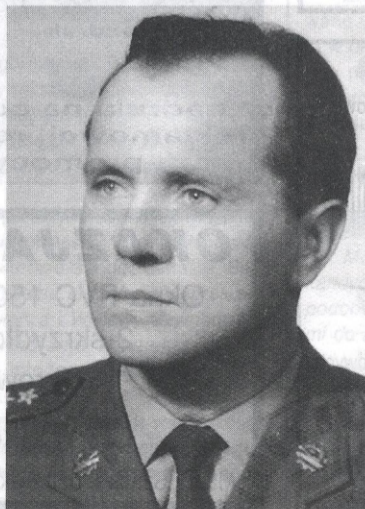
Wróciłem przecież do domu – mówi pan Michał.

PS Państwo Wojtowiczowie byliby bardzo wdzięczni osobom, które zechciałyby im pomóc w ciężkiej sytuacji materialnej. Być może znalazłaby się praca dla pani Weroniki. Chętnych prosimy o kontakt z redakcją.

Jakże niewiele wiemy o naszych sąsiadach czy bliskich. Pamiętamy siwe włosy, pooraną zmarszczkami twarz mężczyzny, który w naszych oczach zawsze był miłym i kochanym seniorem rodu, ale o swej życiowej drodze mówił niewiele. Odszedł ppłk Józef Rudy, człowiek, który mogłoby być wzorem do naśladowania dla młodszych pokoleń. Dla nas, którzy o nieodległej przeszłości wiemy tak niewiele.

Całe swe życie związał z mundurem. Nie był to przypadek, w rodzinie Rudych z Prusieka tradycja wojskowa sięgała jeszcze okresu c.k. habsburskiej monarchii. W 1914 r. jego ojciec Stanisław, jako żołnierz austro-węgierskiej armii, trafił na Bałkany i przez całą I wojnę światową „kłaniał się kulom” na froncie dalmacko-czarnogórskim, by po powrocie do domu, jako ochotnik, trafić do odrodzonego Wojska Polskiego. W okresie walk o granice niepodległej RP bił się m.in. o Lwów. Gdy nastał krótki czas pokoju Stanisław Rudy był rezerwistą 4 Baonu Saperów z Przemysła. W 1939 r. znów stanął do walki. Pod Zamościem odwrócił się od niego szczęście – ciężka rana odniesiona w czasie powietrznego nalotu spowodowała amputację nogi.

W rodzinie Rudych, 23 III 1924 r. przyszedł w Prusieku na świat chłopak, któremu dano imię Józef. Dorastał w okresie II RP, a gdy ojciec wyruszał na wojnę w 1939 r. 15-latek miał go zastąpić w domu. Wichry wojny zawitały do Prusieka w 1944 r. – najpierw front i nadejście Rosjan, potem dni napięcia i strachu. Z nadejściem wojsk sowieckich rozpoczął się czas poboru do rosyjskiej armii, gdzie trafiło wielu mieszkańców Podkarpacia. Józef, jako ochotnik, zgłosił się do Przemysła, wcielono go do polskiego wojska. Został fizylierem w 18 pp 6 Dp I Armii WP, jednym z blisko 2,5 tys. żołnierzy, którzy po wojskowym przeszkoleniu, trafili do okopów nad Wisłą zimą 1945 r. To było polskie wojsko choć wśród oficerów nie brakowało Rosjan, z czasem zastępowanych przez polskich oficerów z 1939 r. i tych, którzy ukończyli szkoły oficerskie w Riazaniu i Lublinie. Gdy rosyjska ofensywa ruszyła na zachód, młody szeregowiec Józef Rudy poznał prawdziwe oblicze wojny. 18 pp krwawił pod Warszawą, w walkach na Wale Pomorskim i pod Kołobrzegiem – ginęli przyjaciele, ale dla niego los był łaskawy – kule go omijały. Brał udział w zaślubinach Polski z morzem 18 III 1945 r. Jako zwiadowca forsował ze swoim pułkiem Odrę. Wtedy szczęście go opuściło – został kontuzjowany od wybuchu niemieckiego pocisku.



Wspomnienie o ś.p. ppłk. Józefie Rudym

In Memoriam

Czas rekonwalescencji był krótki, po czym wrócił do swego „kołobrzieskiego” pułku.

Gdy kończyła się wojna na Jego mundurze widniało kilka odznaczeń: Krzyż Walecznych, Medale za Warszawę, Odrę i Nysę, Medal Zwycięstwa i Wolności oraz Brązowy Medal na Polu Chwały. Medal za Berlin kpr. Rudy otrzymał po zakończeniu walk na froncie nad Łabą, gdzie po raz pierwszy doszło do spotkania z Amerykanami – była wódka, papierosy. Munduru po wojnie nie złożył. Pozostał w wojsku rzucony rozkazami na różne placówki. Wędrowka po garnizonach zaczęła się od batalionu „Tatry”, zaś w końcu lat 40-tych sierż. Józef Rudy został szefem strażnicy WOP w Lipnicy Wielkiej – Przywarówce, u stóp Babiej Góry. Wówczas nadeszła tragiczna wiadomość – nocą 19/20 października 1946 r. sotnia UPA spaliła Prusiek. Tej nocy 22-letni Józef stracił tragicznie matkę. Po ukończeniu szkoły oficerskiej z WOP-u trafił do warszawskiego 1 Samodzielnego Pułku Czołgów. Odtąd całe życie związał z bronią pancerną. W czasie służby w latach 50-tych był „sprawdzany” przez wojskową informację – był to czas tzw. „rokoszyzacji”. W 1958 r. po wędrowce po pierwszorządowych garnizonach w Czarnem i Złotowie na koniec trafił do spokojnego Sanoka. Oficerem sanockiego 26 Pułku Czołgów Średnich był do 1973 r., kiedy przyszło pożegnać się z mundurem. Służba w Sanoku była okresem awansów – został kapitanem.

Spod jego ręki wyszło wiele roczników żołnierzy, którzy po latach życzliwie go wspominali i utrzymywali z nim kontakt. Dowodził garnizonom, gdy pułk ówczesny na poligonach, a w czasie świąt państwowych kierował poczetem sztandarowym jednostki.

W życiu rodzinnym pojawiły się dzieci – dwie córki i syn, zaś na piersi kolejne odznaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty, Srebrny i Brązowy – Medale w Służbie Ojczyźnie i Medal 40-lecia PRL. Z rąk rosyjskiego Konsula w 1995 r. odbierał medal z okazji 50. rocznicy zwycięstwa,

zaś grono kombatantów z jego „kołobrzieskiego” pułku ofiarowało mu pamiątkowy pierścień w rocznicę zaślubin kołobrzeskich. W 1976 r. awansowano go do stopnia majora rezerwy. Natomiast 8 stycznia 2001 r. awansował do stopnia podpułkownika. W tym roku w Dniu Zwycięstwa w sali herbowej sanockiego Urzędu Miasta uroczystie ten ostatni awans potwierdzono.

Odchodzi z grona żywych ludzie, którzy wiele w swym życiu przeszli – i wojnę, i dominację komunistyczną. Ludzie, których życiorysy to gotowe scenariusze filmów dokumentalnych. Taką biografią napisało też życie ppłk. Józefowi Rudemu, którego serce przestało bić 18 września 2001 r. Odszedł kolejny z weteranów okrutnego stulecia.

Rodzina

Pozostaną w pamięci

Wszystkim tym, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich chwilach choroby oraz odprowadzili na wieczną wartę najdroższego nam Tatusia i Dziadzia

ppłk Józefa Rudego

serdeczne podziękowania
składa Rodzina

Droży Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przysyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzmy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie, natomiast ogłoszenia ramkowe typu: nekrolog, podziękowanie są płatne zgodnie z obowiązującym cennikiem.

Zawsze chciałem pojechać do któregoś z nich i zobaczyć, jak wygląda życie pośród leśnej głuszy. Mam na myśli dwóch bieszczadzskich zakapiorów, mieszkających nad Jeziorem Solińskim: Krzysztofa Brossa i Henryka Victoriniego. Dzięki zaproszeniu Marka Bajdy (pasjonata samochodów terenowych i bieszczadzkiej historii), na wyprawę jego terenówką, trafiam na półwysep, biorący swoją nazwę od nazwiska pierwszego z nich.

Ale atrakcja w postaci „brossówki” to jedno, a wyprawa UAZ-em, ochrzczonym mianem „Potwora Bagiennego” to drugie. W pięć osób pakujemy się do terenówki i w drogę. Kierunek – Teleśnica Oszwarowa. Tam wjeżdżamy w jedną z leśnych dróg, Marek załącza napęd na cztery koła i biegi terenowe. W zmaganiach z naturą pomagają także rolnicze opony tzw. farmery. W pewnym momencie spostrzegamy, że jedzie prosto na nas spychacz na gąsienicach. *No to będzie czołówka – żartuje Marek.* Tymczasem słyszemy zdziwiony głos kierowcy spychacza: – *Panie, gdzie ja jestem?* Rozbawieni objaśniamy zbłądzonemu i jedziemy na kanie. Udane grzybobranie tym bardziej poprawia nam humor. Przed nami jeszcze parę ostrych, mocno błotnistych wjazdów i podjazdów. Adrenalina i radość z szalonej wycieczki miesza się u mnie ze zdziwieniem, że auto jest w stanie tę trasę pokonać. W końcu docieramy do celu naszej wyprawy.

Można mieszkać i żyć najzwyklej wygodnie z dala od tak zwanej cywilizacji, od której Brossowie uciekli wiele lat temu. I tylko mieszczuch, przyjeżdżający na wczasy w bieszczadzkie ostępy, nie może wyjść z podziwu, jak radzą sobie tubylcy w ekstremalnych warunkach. Jeszcze dzika przyroda, nie do końca podporządkowana człowiekowi, co krok nastęrcza nowych kłopotów wypróbowując charakter mieszkańców tego egzotycznego zakątka kraju



Brossowie: junior i senior wprowadzają w swoje włości „Potwora bagiennego”.

Przystanek w leśnej głuszy

Wita nas brodaty, starszy mężczyzna, nie ma wątpliwości to Krzysztof Bross. Po chwili podchodzi do nas Ewa, dwudziestoparoletnia żona Krzyśka. Nie zwracając na nas specjalnie uwagi, jakąś starą motorynkę ujeżdża Krzyś, ich paroletni syn. Nieopodal pasą się dwa konie. Wydaje się, że ta czwórka, bo jest i córeczka Urszula, wiedzie sielskie i beztroskie życie. Ale tak nie jest.

Krzysztof Bross, z wykształcenia inżynier, mieszka nad Zalewem Solińskim od 1983 r. Wcześniej pracował w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Tychach, później w Hucie Katowice. Niechętnie mówi o powodach swojej przeprowadzki z dużego miasta w ciszę bieszczadzkich lasów. Odsyła do swojej książki autobiograficznej „Burza nad Sanną”. Jedno jest pewne: odnalazł swe miejsce na ziemi. Na swoim terenie próbował już różnych form gospodarzenia: od wypasu owiec, które często padały łupem grasujących tu wilków, do przedzenia wełny na kądziolkach podobnych do tych, jakie można spotkać w sanockim skansenie. Ostatecznie pozostał przy agroturystyce. Dlatego w sezonie letnim to pozornie beztroskie życie wypełnione jest ciężką pracą.

Jak Brossowie dostają się do cywilizacji? Otóż wsiadają do tzw. bundesmariny, kombinacji stalowej barki z łodzią motorową napędzaną dieslem mercedesa, aby w zatoce teleśnickiej przesiąść się do terenowego GAZ-a 69. Z kolei w zimie, kiedy jezioro jest zamrożone, łódź zastępują konie i trasa biegnie przez las, w którym często można natknąć się na niedźwiedzia czy wilka. Takim też sposobem do szkoły dojeżdża Urszula. A propos trasy leśnej, kiedyś pokonywało się ją na azymut. Tak też po raz pierwszy swoim „Potworem Bagiennym” pokonał ją Marek Bajda.

Obecnie droga już istnieje, ale bardziej w pojęciu teoretycznym niż praktycznym. Podobno zdarzało się, że turyści, idący pieszo na półwysep, napotykali misiową z paroma młodymi. Nie zawsze wszystko układa się tak prosto. Kiedy spadnie obfity śnieg, zdarzają się problemy. Choćby przed kilku laty, z powodu ostrej śnieżycy śmigłowiec nie doleciał i Krzysztof musiał sam odebrać poród żony. Poradzili sobie także z energią elektryczną. Prąd dostarcza im agregat. Krzysztof to człowiek z charyzmą, która nie przeszkadza mu być po prostu sympatycznym. Warto jeszcze wspomnieć, iż jego ojciec był sławnym chirurgiem. W czasie okupacji prowadził w Iwoniczu Zdroju sanatorium „Sanato”, w którym leczył poszkodowanych, w myśl idei, jaka dzisiaj przysięca organizacji „Lekarze bez granic”. O „brossówce” nie ma sensu zbyt wiele opowiadać. Tam po prostu trzeba pojechać, poznać tych niezwykłych ludzi, ocenić piękno okolic.

Przy ognisku, porykiwaniach jeleni po drugiej stronie jeziora i mitej pogawędce nieuchronnie zastaje nas noc. Żegnamy się Brossami, ale to jeszcze nie koniec wrażeń. W końcu przed nami jeszcze nocna jazda w terenie. Ale Marka to nie przeraża, wręcz przeciwnie pozwala sobie na jeszcze większą brawurę niż w ciągu dnia. Kierowany przez niego „Potwór Bagienny” rycząc silnikiem, szybko i widowiskowo pokonuje skryte w ciemnościach przeszkody. Przy zatoce teleśnickiej niebo zachwyca swoją przejrzystością, ukazując miliony gwiazd. Głodni i przemarnięci docieramy do Sanoka. Ale jak twierdzi Marek, bez tych ujemnych stron nie byłoby przygody. A Henio Victorini, kto wie, może też się kiedyś do niego wybiorę.

Marek Tutak

Zapomniane szybowisko

Mało kto wie, że w spisie szybowisk okresu międzywojennego jedno odnajdziemy również w... Sanoku. Owo szybowisko co prawda nie było „akademią szybowcową” taką jak Bezmiechowa, czy szybowcowym potentatem takim jak Ustianowa, a tylko szybowcowym „przedszkolem”, lecz warto o tym pamiętać podczas rodzinnych spacerów po tzw. „czołgowisku”. Nie przez przypadek usytuowano je na polach dworskich Nowaków. Bowiem w czasie I wojny światowej, dokładnie w tym miejscu zlokalizowane było polowe lądowisko dla stacjonujących tu „latających koryt”. Tak wówczas popularnie nazywano samoloty spod znaku CK Luftfahrtruppen – czyli sił powietrznych Austro-Węgier.

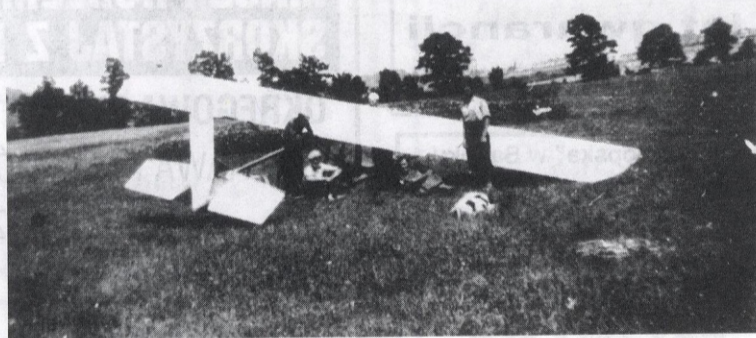
Czas wspomnień

Jedną z nielicznych osób, które dzisiaj potrafią wskazać gdzie się wspomniane szybowisko znajdowało jest sanocki malarz z „lotniczą” duszą **Tadeusz Turkowski**. Oto jak zapamiętał on sanockie szybowisko z lat 30-tych:

W Sanoku, na górze „Pod krzyżem”, na terenie posiadłości dworu w Olchowcach, dzięki życzliwości właściciela pana Eugeniusza Nowaka, działała Szkoła Szybowcowa Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwigazowej (LOPP), stopnia I – kat. „A”. Prowadził ją instruktor pilot Tadeusz Słuszkiewicz. Mój brat Zbigniew Turkowski, uczeń Gimnazjum im. Królowej Zofii, mając lat 16, w 1937 roku zrobił podkategorie „A” (jedną mewkę) latając na szybowcu „Wrona”. Obserwowałem i przeżywałem mocno każdy jego lot, trwający od kilku do kilkudziesięciu sekund, a także inne loty. Szczególnie loty żaglowe Tadeusza Słuszkiewicza, gdy był silny wiatr zachodni. W sanockiej sekcji aktywnie działał Adam Bieniasz, Bogusław Najbar, Zbigniew Szuber, Stanisław Potocki i inni.

Swoje gawędziarskie „dwa grosze” dodał również człowiek, który był kopalnią wiedzy o historii Sanoka – inż. **Mieczysław Czerwiński**. Zagadnięty przeze mnie bardzo ochoczo wrócił pamięcią do swej młodości:

W Sanoku przed wojną rzeczywiście istniało szybowisko. Mieściło się ono na terenie obecnego „czołgowiska”. Szybowce startowały spod lasu, ze wzniesienia przy drodze do Lisznej, w kierunku dzisiejszej mleczarni i wojskowych „Sosenek”. Niejednokrotnie lądowały na



Szkoła szybowcowa w Olchowcach.

polach dworskich, wyrządzając przy tym trochę szkód, czego jednak za złe szybownikom nie miał właściciel dworu Eugeniusz Nowak. Używano dwóch lub trzech szybowców „Wrona”, które przechowywane były w jednej ze stodół dworskich, za zgodą właściciela. Szybowiec był wystrzeliwany w powietrze przy pomocy gumowej liny tzw. „oliwki” o długości ok. 20 m, produkowanej w fabryce gumy dr Oskara Schmidta. Kilku młodzieńców naciągało linę i szybowiec startował. Były to krótkie loty, rzadko któryś z pilotów przelatywał San, najczęściej lądowali na błoniach nad rzeką. Pamiętam, że latał tu inż. Tadeusz Słuszkiewicz.

Powojenna przygoda

Po zakończeniu II wojny światowej w Sanoku powstała Filia Aeroklubu Podkarpackiego nr 1, w której pracowali m.in. Adam Bieniasz, Zbigniew Szuber i Tadeusz

było nas kilku – musieliśmy trzymać stół, gdyż silnik ciągnął go mocno i myśleliśmy, że cała maszynaria odleci. Po udanej próbie Ziemiański zaczął myśleć, jakby tu silnik zamontować do szybowca. Okazało się, że u Józefa Rogowskiego w stodole znajdował się szybowiec. Trudno mi powiedzieć, skąd się tam wziął. Szalony pomysł nie wypalił – silnika nie zamontowaliśmy a szybowiec zabrała milicja (wg. relacji Tadeusza Turkowskiego wspomniany J. Rogowski, zapalony miłośnik lotnictwa, jako stolarz, przed wojną budował własnymi siłami szybowiec „Wrona” – być może to do niego chcieli chłopcy wypożyczyć silnik „Pipera” - przyp. A.O.).

Dziś już nie ma inż. Mieczysława Czerwińskiego, zmarł jeden z najbardziej zagorzałych zwolenników czynienia wszystkiego by nie zapominać o najnowszych dziejach Sanoka. Ten starszy Pan zawsze był gawędziarską duszą stomiłowskich bloków przy ul. Kolejowej. Wielokrotnie się z nim po sąsiedzku spotykałem, wielokrotnie „ciągnąłem za język”, a on opowiadał, jak wyglądał Sanok lat dwudziestolecia, lat wojny i okupacji, jakie przygody się mu przytrafiły w latach 50-tych i później. Pracownicy sanockiego „Stomilu” będą zawsze pamiętać starszego Pana, specjalistę od spraw technicznych, który zdrowie i wiele lat życia oddał fabryce.

Odchodzi z tego świata pasjonaci gawędziarzy, i nic tego nie powstrzyma. Zachowajmy ich w swej pamięci, bo są oni częścią lokalnego świata, który nas otacza i z nami przemija.

Andrzej Olejko

Początek „TS”

Sanoczanin w Sanoku

Zamieszkały we Wrocławiu od czerwca 1945 r. miałem tego lata, podobnie jak w poprzednich, okazję przebywać w moim rodzinnym, królewskim, wolnym mieście. Krótko, bo tylko pięć dni. Z wielką przyjemnością, a jako sanoczanin, z pełną satysfakcją – chcę się podzielić z czytelnikami Tygodnika jakże rzadkim w ostatnich latach doświadczeniem bezinteresownej życzliwości i ujmującej uprzejmości ze strony sanoczan. Dosłownie każdego dnia mego pobytu. A oto fakty.

Rowerzysta uprzejmie przeprosza, że przejechał przez „zebrę”, nie dając pierwszeństwa przechodniowi czyli mnie – który dopiero z przeciwnej strony ulicy schodził na jezdnię. Starszy (może i ode mnie) pomaga wysiąść z autobusu widząc, że dźwigam ciężką walizkę, a podziękowanie kwituje krótkim stwierdzeniem, że „to przecież oczywiste”. Inny, nieco młodszy, spotkany w klatce schodowej na parterze, widząc moje zmagania z walizką – ze słowami „mogę panu pomóc, po drodze”, a mieszkał na pierwszym piętrze – zanosil mi ją na drugie. Młody chłopak, zapewne uczeń, będąc już w drzwiach baru na mój widok wycofuje się z grzecznym „przepraszam” – dając mi pierwszeństwo. Nie mówiąc już o tym, że w każdej odwiedzonej księgarni i w recepcji Domu Turysty byłbym uprzejmie i najczęściej sympatycznie informowany i obsługiwany. W ciągu pięciu dni mego pobytu nie dano mi powodu, abym w „moim” mieście poczuł się jak ktoś obcy.

Moje pokolenie, które przeżyło Wojnę, poznało tę prawdę, że największym zagrożeniem, ale i największą nadzieją dla człowieka jest drugi człowiek. Stąd ten list do Redakcji Tygodnika.

Zbigniew Jara

Sygnaty czytelników

Są też uczciwi

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem zamieszczony w ostatnim numerze „TS” artykuł o pośredniku finansowym. W pewnym sensie dotyczy on również mnie, gdyż od kilku lat prowadzę w Sanoku podobną firmę, zaczynałem zresztą chyba jako pierwszy pośrednik w mieście.

Wiem, której firmy tekst dotyczył i wiem, że są wobec niej zastrzeżenia. Z drugiej strony mogło powstać u Czytelników podejrzenie, że wszystkie firmy zajmujące się tego typu działalnością żyją z naciągania klientów. Chciałbym powiedzieć, że tak nie jest i że również w tej profesji nie brak ludzi uczciwych i rzetelnych.

Jeśli korzystamy z usług pośrednika zapytajmy dokładnie czy pobiera jakieś opłaty i w jakiej wysokości. I chodźmy do firm sprawdzonych, których usługi polecają nam inni klienci – dzieli się swoimi uwagami Czytelnik.

(la)

TELEGRAM

Czekamy na życzenia

W związku ze zbliżającym się Dniem Nauczyciela zapraszamy do składania życzeń swoim ulubionym pedagogom i wychowawcom na łamach naszego tygodnika. Prosimy o skondensowaną formę (dosłownie kilka zdań prozą lub wierszem) oraz dołączenie do życzeń naszego kuponu. Czekamy na nie do piątku, 5 października br. w redakcyjnym Biurze Ogłoszeń, w godzinach 8-16.

Redakcja



OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe z telefonem o pow. 49 m² (z meblami), tel. (0601) 08-57-99.
- ★ Mieszkanie M-3; 44,19 m² (II piętro), 2-pokojowe z kuchnią, w doskonałym stanie, na os. „C” w Rzepedzi, tel. 463-24-29.
- ★ Mieszkanie 39,80 m² (parter), 2-pokojowe, przy ul. Heweliusza, tel. (0600) 13-49-44.
- ★ Mieszkanie 54 m², 3-pokojowe, przy ul. Mickiewicza 6, tel. 463-60-95 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,40 m²; M-3 (III piętro), z loggią, na os. Błonie – lub zamienię na M-4 (ok. 60 m²), tel. 463-62-15.
- ★ Mieszkanie własnościowe 39 m² (II piętro), w Sanoku przy ul. Robotniczej. Cena do uzgodnienia, tel. 464-17-25 lub (0605) 41-82-47.
- ★ Mieszkanie 37 m² (I piętro), przy ul. Sadowej, tel. 464-95-69 lub (0605) 54-70-24 (pn.-pt.; po 18.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (III piętro), 3-pokojowe, przy ul. Sierakowskiego, tel. 463-56-18.
- ★ Mieszkanie 62,50 m² (II piętro), 4-pokojowe, na os. Błonie, tel. 461-71-12.
- ★ Mieszkanie własnościowe 58 m² (parter), 3-pokojowe, z telefonem przy ul. Cegielnianej. Cena do uzgodnienia, tel. 464-88-76.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,40 m², loggia, tel. 463-63-63.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m², 3-pokojowe, częściowo umeblowane, przy ul. Sadowej – lub zamienię na mniejsze 1- lub 2-pokojowe do 30 m², tel. 464-87-35.
- ★ Mieszkanie 48 m² (I piętro) przy ul. Kochanowskiego – lub zamienię na kawalerkę, tel. 463-11-21.
- ★ Mieszkanie własnościowe 45 m² (IV piętro), 2-pokojowe, komfortowe z loggią, przy ul. Armii Krajowej. Cena do uzgodnienia, tel. 463-21-81 (po 16.00).

- ★ Mieszkanie własnościowe 35 m², duża loggia, telefon, TV kablowa, w centrum miasta, tel. 464-91-87 lub (0608) 29-03-28.
- ★ Mieszkanie własnościowe 45,50 m² (III piętro), przy ul. Langiewicza, tel. 463-67-61.
- ★ Mieszkanie 49 m² (parter), 3-pokojowe, przy ul. Traugutta, tel. 463-13-49 lub (017) 854-34-34.
- ★ Mieszkanie własnościowe 72 m² (parter), przy ul. Jana Pawła II – lub zamienię na mniejsze ok. 45 m² (I lub II piętro) na os. Robotnicza, tel. 463-23-40 lub 464-13-23 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 61,50 m² (parter), przy ul. Jana Pawła II, tel. 464-89-86.
- ★ Pilnie komfortową kawalerkę przy ul. Wolnej 24/48. Cena 1100 zł/m², tel. 463-35-06.
- ★ Mieszkanie własnościowe 49 m² (IV piętro), 2-pokojowe, łazienka, ubikacja, jasna kuchnia, przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-68-03 lub 463-69-11.
- ★ Mieszkanie własnościowe 58 m² (II piętro) przy ul. Cegielnianej 14/31 lub zamienię na budynek mieszkalny w okolicy Sanoka, tel. 463-36-62.
- ★ Mieszkanie 48 m² w Sanoku, tel. 464-14-22.
- ★ Dom 10-letni, pow. użytkowa 120 m², z cegły, na działce 12 a, ogrodzony, zagospodarowany, ocieplony, wszystkie media oraz dwie działki po 13 a na granicy Sanok-Sanoczek, tel. 463-36-40.
- ★ Dom drewniano-murowany po gruntownym remoncie, może być dwurodzinny, wszystkie media, działka 12,5 a w atrakcyjnym miejscu w Zagórz, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Dom mieszkalno-gospodarczy wraz z 1,20 ha pola w tym działka budowlana w Kostarowcach 149, tel. 463-03-94.
- ★ Dom jednorodzinny ok. 200 m², 5-pokojowy z kuchnią oraz garaż na dwa samochody, przy ul. Zapolskiej 20 C (Okotowiczówka), tel. 463-61-86.
- ★ Garaż własnościowy, murowany, w szeregówce przy ul. Langiewicza, tel. 468-42-37.
- ★ Dom nowo wybudowany 230 m² w Sanoku, tel. (0603) 64-26-70.
- ★ Garaż własnościowy, murowany, z kanałem, przy ul. Sadowej, tel. 464-44-88.
- ★ Garaż własnościowy, murowany, przy ul. Robotniczej, za blokiem 23, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Sklep – lub wynajmę lokal w ścisłym centrum Sanoka, tel. 463-34-49.
- ★ Halę wraz z działką 50 a przy przystanku PKS w Lesku, tel. (0603) 64-26-70.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną, 38 a w Zagórz-Dolinie, tel. (0601) 59-28-64.
- ★ Działkę rekreacyjną 4,80 a (altana, drzewa i krzewy owocowe) w Sanoku, tel. 463-78-90.
- ★ Działkę budowlaną 10,30 a, uzbrojoną wraz z materiałem. Wiad. Zahutyń 32, tel. (0600) 35-24-22.
- ★ Działkę budowlaną 28 a w Zarszynie, przy drodze głównej. Cena 550 zł/a (do negocjacji), tel. (0604) 29-18-80 (18.00-22.00).
- ★ Działki budowlane min. 12 a, przy ul. Glinice, tel. 463-58-52 lub (0603) 52-38-71.
- ★ Działki budowlane 17 a i 14 a, przy ul. Okulickiego, tel. 464-19-84.
- ★ Działkę w Bykowcach, tel. 462-41-73.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Plac na parking przy ul. Feliksa Gieł, tel. 463-12-41.
- ★ Na dłuższy okres mieszkanie własnościowe 48 m² z telefonem (po remoncie i umeblowane), tel. (0601) 08-57-99.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe dla osób samotnych lub bezdzietnemu małżeństwu, tel. (0692) 20-10-02 lub (0600) 45-09-37 (po 15.00).
- ★ Garsonierę w Krakowie, tel. (0606) 44-04-78.
- ★ Pokój, tel. 462-21-86.
- ★ Mieszkanie 50 m², 3-pokojowe na dłuższy okres, tel. 464-17-81.
- ★ Dom 110 m², wyposażony, z garażem, w Zagórz (od listopada), tel. (0606) 12-15-68.

- ★ Nowe mieszkanie w prywatnym domu z możliwością korzystania z ok. 2 a działki, może być dla uczennic, studentek (max. 4 osoby), tel. 463-67-45 lub (0600) 36-85-06.
- ★ Mieszkanie 38 m², 2-pokojowe, tel. 464-42-32 (po 16.00).
- ★ Pokój z łazienką dla uczennic lub studentek (2 osoby), wyposażenie: telewizor, kuchnia gazowa, tel. 463-47-92 (wieczorem).
- ★ Lokal 650 m² na każdą działalność (z możliwością podziału), z zapleczem biurowym i sanitarnym, wszystkie media, parking 18 a, przy obwodzie Dąbrówka, tel. (0606) 59-94-64.
- ★ Trzy lokale biurowe o łącznej pow. 70 m² (łącznie lub osobno), przy ul. Kościuszki 31 (II piętro) w Sanoku, tel. (0604) 98-47-17.
- ★ Lokal handlowy 60 m², przy ul. Dmowskiego, tel. 463-06-10.
- ★ Lokal handlowy 20 m² w centrum Grabownicy, tel. 439-50-04 (po 18.00).
- ★ Lokal 76 m² na działalność gospodarczą w centrum Zagórz, tel. 463-41-41 (po 19.00).
- ★ Lokal handlowy ok. 50 m², w centrum Sanoka, przy ul. Jagiellońskiej, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Lokal 55 m² w Sanoku przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-01-70 lub (0605) 44-51-03.
- ★ Lokal 9,50 m² na I piętrze hali targowej, tel. 463-76-61.
- ★ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 463-65-71.

Kupię

- ★ Mieszkanie lub lokal na biuro w ścisłym centrum Sanoka, tel. 463-46-22.
- ★ Kiosk „Ruch”, tel. 467-40-83 (wieczorem).
- ★ Kawalerkę, tel. 463-11-21.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 43 m², 2-pokojowe, z loggią, przy ul. Orzeszkowej, na większe 3- lub 4-pokojowe, tel. 463-60-95 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 28,70 m² (II piętro), 2-pokojowe – na mieszkanie 4-pokojowe, lub sprzedam, tel. 464-17-86.

- ★ Dom na mieszkanie (sprawa do uzgodnienia), tel. 469-69-08.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (I piętro), 2-pokojowe w Chorzowie na podobne w Sanoku – lub sprzedam, tel. (032) 247-46-72.
- ★ Mieszkanie 50 m² (III piętro – ostatnie), 2-pokojowe na os. Słowackiego na 3-pokojowe (parter lub I piętro), tel. 463-53-37.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Małego mieszkania, tel. (0603) 58-00-71.
- ★ Lokalu handlowego w ścisłym centrum handlowym Sanoka, tel. (0602) 74-76-04.
- ★ Lokalu na sklep w centrum Sanoka, tel. (0601) 85-48-39.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Forda mondeo 1.6 sedan (1993), kolor srebrny; audi 80 B4 1.9 TD (1992) kolor biały – samochody w stanie idealnym, bezwypadkowe, sprowadzone z Niemiec, tel. 464-12-86 (po 17.00); (0601) 98-22-46.
- ★ VW garbusa 1.2 (1969), cena 3.500 zł, tel. 462-20-88.
- ★ Renaulta 19 (1993), stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 467-10-54.
- ★ Daewoo lanosa (1999), kolor srebrny metalik, na gwarancji, cena do uzgodnienia – lub zamienię na mniejszy tel. 463-43-10.
- ★ Fiata uno 1.4 (1997), el. szyby, c. zamk, autoalarm, stan b. dobry. Cena do uzgodnienia, tel. 462-65-87.
- ★ VW golfa II 1.6 (1991), instalacja gazowa, stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-79-05 (po 17.00).
- ★ Skodę 120 I (1990), przeb. 93 tys. km, tel. 464-43-95.
- ★ Tanio poloneza trucka 1.9 D (1994), przeb. 60 tys. km, stan dobry, tel. 467-21-59.
- ★ Pilnie skodę 105 I (1981), do remontu lub na części, tel. (0600) 97-43-50.
- ★ VW golfa III 1.6 pełny wtłok (1997), przeb. 70 tys. km, wspomaganie kierownicy, 2 x AIR BAG, ABS, el. szyberdach, immobiliser. Cena do uzgodnienia, tel. 463-42-87.
- ★ Seata cordobę 1.6 i (XII/1995), kolor granatowy, bogate wyposażenie, alufelgi, koła zimowe, tel. 464-05-06 lub (0601) 08-57-35.

Firma „CIARKO”
ul. Okulickiego 10, Sanok
zatrudni pracownika do działu zbytu i marketingu

wymagania:
– biegła znajomość j. angielskiego
– obsługa komputera
– odbyty przynajmniej 3-letni staż pracy
– prawo jazdy
– dyspozycyjność

Podania prosimy składać w sekretariacie firmy CIARKO do 10.10.2001 r.

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH
Sanok, ul. Poprzeczna 13
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰
dodatki i bukietki gratis!

Spółka Jawna
POSKO
38-540 Zagórz, ul. Mostowa 52
sprzeda udziału
przyjmie udziałowca
tel. 0605 438 824

PRODUCENT
OKNA DRZWI
ROMPLAST
SANOK
DMOWSKIEGO 35
(przy obwodnicy)
464 53 33

PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Rejonowa Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sanoku
ul. Kościuszki 15
zamierza sprzedać w formie nakładów na grunt obiekt sklepu w Bykowcach (budynek bez działki).
Wartość szacunkowa obiektu 20.000,00 zł.
Prosimy o składanie pisemnych ofert w biurze Spółdzielni w terminie do 05.10.2001 r.

Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK Spółka z o. o.
w Sanoku, ul. Mickiewicza 29

1. Odda w dzierżawę obiekty noclegowo-gastronomiczne i obiekty (zakłady) gastronomiczne położone w Sanoku, Bieszczadach i Beskidzie Niskim,
2. Posiada do wynajęcia lokale w nowej części Domu Turysty PTTK w Sanoku przy ul. Mickiewicza 29 (wejście obok Banku PeKaO S.A.) na pomieszczenia biurowe i usługowe.

Szczegółowe informacje:
Bezpośrednio w siedzibie Spółki, ul. Mickiewicza 29 – nowa część Domu Turysty, wejście obok Banku PeKaO S.A. lub telefonicznie tel. 463-01-23.

Transport 2,5 t
tel. 0606 814 071
463-50-77

**MASZ PROBLEM Z SAMOCHODEM?
SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY!!!**

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
NAPRAWA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH
STACJA PALIW
SERWIS OGUMIENIA
MYJNIA
SERWIS KLIMATYZACJI



WSZYSTKO TO W JEDNYM MIEJSCU
SPGK sp. z o.o. ul. Jana Pawła II 59
tel. 463 01 21 w. 241
zapraszamy od 7.00 do 20.00
w soboty od 7.00 do 15.00

Okno-Res PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

STARE OKNA W ROZLICZENIU ZA NOWE!

drzwi wewnętrzne - 10%

NOWE BIURO:
Sanok
ul. Kościuszki 29
tel. (013) 464-14-45

Sprzedam cd.

- ★ VW jetta (1980), po remoncie blacharki, cena 1600 zł, tel. (0600) 53-68-38.
- ★ Fiata 126p (1989), przeb. 85 tys. km, cena 2100 zł, tel. 463-43-64 (10.00-18.00).
- ★ Fiata tempę 1.6 S (1994), przeb. 114 tys. km, kupiony w salonie, centralny zamek, alarm, multilock, wspomaganie kierownicy, stan b. dobry. Cena do uzgodnienia, tel. 464-87-35.
- ★ Renaulta lagunę 2.2 D (1995), kolor granatowy, przeb. 170 tys. km, wspomaganie kierownicy, c. zamek z pilotem, immobiliser, el. szyby, el. lusterka, radio, napinacze pasów, tel. 463-67-03.
- ★ Opla astrę kombi (1992), kolor biały, cena 12.000 zł, tel. (0609) 17-27-34.
- ★ Forda escorta 1.3 (1981) na gaz, tel. 469-71-40 (po 19.00) lub (0607) 22-27-49.
- ★ UAZ-a (1977) w dobrym stanie, tel. 463-59-17 (po 18.00).

RÓŻNE

- ★ Odstąpię ziemię 500 m², tel. 463-67-45 lub (0600) 36-85-06.
- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie – wąskie, tel. 462-29-78 (wieczorem).

Sprzedam

- ★ Piec gazowy c.o., 2-funkcyjny, używany, produkcji „Predom-Tormet” Świebodzice, tel. 463-61-01.
- ★ Pianino, tel. 435-47-86.
- ★ Nową pralkę automatyczną, dwie wiszące szafki – nowe; dywan; duży, nowy komplet wycieczkowy, butlę na wino 10 l, piecyk junkers, wannę oraz dwie baterie, tel. 464-16-41.
- ★ Szczenięta rasy pinczer miniatury – raterek, tel. (0601) 85-48-39.
- ★ Okazyjnie, boks kasowy z taśmociągami, regały sklepowe oraz zamrażarki przeszklone: 400 l i 200 l, tel. 463-33-88.
- ★ Opony zimowe 175/70 R13 – 4 szt.; komplet kół zimowych oraz skrzynię biegów do lady, tel. (0502) 23-42-75.
- ★ Pianino, tel. 463-10-49.
- ★ Tanio komputer z monitorem 15-calowym (kolor), tel. (0601) 16-27-91.
- ★ Piecyk gazowy wraz z butlą, cena 250 zł i farełkę, cena 60 zł, tel. 464-84-15.
- ★ Owczarki niemieckie, tel. 464-35-74.

- ★ Maszyny stolarskie, tel. (0606) 59-94-64.
- ★ Skrzynię 5-biegową do opła kadetta 1.6 D, cena 300 zł – do uzgodnienia, tel. 464-00-53.
- ★ Grzejniki żeliwne, piec gazowy, bojler elektryczny, piecyk gazowy łazienkowy, tel. 463-35-89 (po 15.00).

PRACA

Zatrudnię

- ★ Avon – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, sześć atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94.
- ★ Firma zatrudni przedstawicieli handlowych, praca w terenie, wysokie zarobki, studentów lub osoby do 35 roku życia, tel. (0504) 03-31-35.

Poszukuje pracy

- ★ Wykwalifikowany nauczyciel wychowania fizycznego poszukuje pracy, tel. 463-60-34 lub (0606) 66-72-20.
- ★ Mężczyzna 49 lat, doświadczony malarz, płytkarz, praktyka w stawianiu kominków, 10-letni staż pracy we Włoszech, tel. 464-97-63.
- ★ Emerytka – pilnie: opieka nad chorym, samotnym lub nad dzieckiem albo jako pomoc domowa, tel. 463-67-13.
- ★ Rencista w średnim wieku podejmie pracę, także chałupnictwo, tel. 463-71-13.

Korepetycje

- ★ Biologia, przyroda, tel. 463-26-08 lub (0605) 24-61-75.
 - ★ J. niemiecki – korepetycje, tel. 463-39-01.
 - ★ Korepetycje z j. angielskiego przy ul. Armii Krajowej, tel. 464-83-82.
 - ★ Korepetycje z j. angielskiego, tel. 463-53-35.
 - ★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0606) 98-93-35.
- ***
- ★ Znalaziono szczeniaka owczarka niemieckiego. Czeka na starego lub nowego właściciela. Wiad. Lecznica dla zwierząt przy ul. Młynarskiej, tel. 463-54-17.

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studencką PWSZ Jarosław na nazwisko Trzcieniecka Magdalena, tel. 463-42-14.

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

SEZON TURYSTYCZNY MINĄŁ? MY DZIAŁAMY NADAL!!!

Zadzwoń 4644521
– przyjęcia weselne
– ogniska i imprezy plenerowe
– kameralna sala bankietowa
Restauracja czynna od 15⁰⁰ do 21⁰⁰
SOSENKI ZAPRASZAJĄ

LOMBARD

pożyczki pod zastaw
ul. Zamkowa 17
tel. 464-30-61
czynny 8⁰⁰-16⁰⁰

Wesela, bankiety,
przyjęcia
okolicznościowe,
imprezy rodzinne
zaprasza
restauracja „SAN”
w Domu Turysty PTTK

38-500 Sanok
ul. Mickiewicza 29
tel. 463-14-39

SZWAGIER MEBLE

PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28

Oferujemy meble
na zamówienie

Zapraszamy
do sklepu
patronackiego
w Pisarowcach

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

REKLAMY • PRZETARGI •

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Wykonanie Projektu Budowlanego sali gimnastycznej przy Gimnazjum Nr 2 w Sanoku

Termin realizacji zamówienia: 30.11.2001 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1 pokój nr 4. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: mgr inż. Danuta Maślany – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa 12.10.2001 r. o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64 12.10.2001 r. o godz. 10.00.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art.19 i 22 ust. 7 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Miasta Sanoka

działając na podstawie Ustawy o zamówieniach publicznych ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na następujące zadanie:

Remont nagrobków na kwaterze Żołnierzy Wojska Polskiego zlokalizowanych na cmentarzu komunalnym przy ul. Rymanowskiej w Sanoku

Zainteresowanych wykonaniem w/w zadania prosimy o składanie ofert.

Formularz zawierający opis istotnych warunków zamówienia oraz przedmiar robót można odebrać w siedzibie zamawiającego – pokój nr 2.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pok. 2.

Koperta zawierająca ofertę powinna być oznaczona:

„Przetarg na remont nagrobków na kwaterze Żołnierzy Wojska Polskiego zlokalizowanych na cmentarzu komunalnym przy ul. Rymanowskiej w Sanoku.”

Wszelkie informacje w powyższej sprawie udzielane są w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska pok. 2, tel. 465-28-30 do godz. 15.00.

Termin składania ofert upływa 08.10.2001 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego pok. 64 (Sala Herbowa) 08.10.2001 r. o godz. 9.30.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. są uprawnieni do występowania w obrocie prawnym,
2. posiadają niezbędną wiedzę, doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, a także pracowników zdolnych do wykonywania zamówienia,
3. nie podlegają wykluczeniu na podstawie art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U.Nr76 z 1994 r. z późn. zm.),
4. spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Z-ca Burmistrza
mgr inż. arch. Stanisław Czernek

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny na

dzierżawę lokalu użytkowego
znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka
przeznaczonego na prowadzenie działalności:
przemysłowej, spożywczej, gastronomicznej, usługowej

Przetarg odbędzie się: 10 października 2001 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal przy ul. Piłsudskiego 2 w Sanoku.

Lokal o łącznej powierzchni 16,14 m², składający się z jednego pomieszczenia o powierzchni 15,01 m² i wc o powierzchni 1,13 m².

Branża ograniczona: przemysłowa, spożywcza, gastronomiczna, usługowa z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną.

Cena wywoławcza 50,00 zł/m².

Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną i wod-kan.

Wadium: 807,00 zł (słownie: osiemset siedem złotych 00/100).

Uwaga!

Informuje się, że ze względu na planowane zmiany zagospodarowania centrum miasta przewiduje się ograniczenia w ruchu kołowym. Dotyczy to będzie zarówno pojazdów osobowych jak i dostawczych.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 9 października 2001 r. do godz. 12.00.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 w Sanoku, tel. 463-02-92 8 i 9 października 2001 r. w godzinach od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Piłsudskiego 2, łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5 w Sanoku, tel. 463-78-80.

Do kontaktów z oferentami upoważnieni są: mgr Eugeniusz Węgrzyniak i Andrzej Górczyński.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

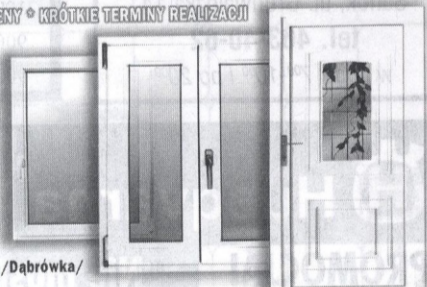
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zwinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

OKNA I DRZWI Z PVC

NAJLEPSZE WYKONANIE • NAJLEPSZE CENY • KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

PRODUCENT
MULTI.

tel. 013 46 350 44
Sanok ul. II Armii W.P.40 /Dąbrówka/



POPIERAJ LOKALNYCH PRODUCENTÓW
KUPUJ OKNA PRODUKOWANE W SANOKU

STANLEY

SZAFY
GARDEROBY
WNĘTRZA

SKORZYSTAJ Z NIEPOWTARZALNEJ OKAZJI
ZREALIZUJ SWOJE MARZENIA

Bogata kolorystyka
ram, płyt
i luster

Rabaty do
50%

Weź udział w promocji drzwi przesuwanych COMFORT +
Zapraszamy od 01 X do 31 X 2001 r.

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

SKLEP TWÓJ REMONT

Poleca:

WYROBY Z DREWNA
 ♦ ok. 100 wzorów listew wykończeniowych

ELEKTRONARZĘDZIA (wypożyczalnia)
 Zapraszamy

Sanok, ul. Mokra 2, tel. 464-87-31 przy sklepie spożywczym „Piast” (Dąbrówka)

FIL-BUD SANOCKA FABRYKA OKIEN DREWNIANYCH

Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)

PRODUKUJEMY OKNA I DRZWI DREWNIANE NOWEJ GENERACJI

OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT

tel./fax (013) 463-33-86 • tel. kom. 0604 682-920

Wizowanie paszportów do Niemiec

Biuro Turystyczne KURIER

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6
 tel. 464-28-40, 464-28-44
 - Bilety autokarowe i lotnicze -

Moduł promocyjny (48 x 31,5 mm)

27 zł*

* cena brutto

Najlepsze okna w mieście!

OKNOPLAST OKNA I DRZWI PARAPETY PCV I AL RABATY do 25%

Qmac PRODUCENT BLACH DACHÓWKOWYCH I TRAPEZOWYCH

Blachodachówka 20 zł DACHÓWKI CERAMICZNE

Biuro handlowe • folie dachowe, systemy rynnowe
 Sanok, ul. Bema 5, tel. 464-00-03 • nowoczesne okna drewniane

F.H.R. „DOSER” Studio Radiowe Radio „HALA”

oferuje:

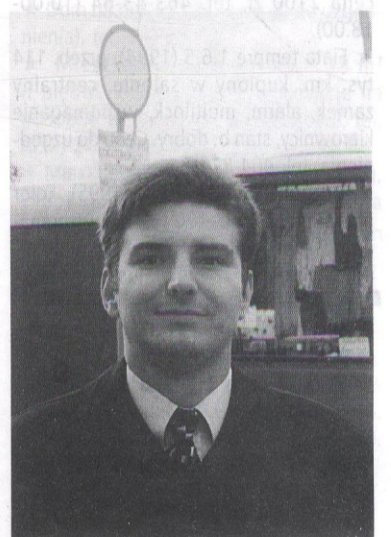
- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hali Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

ZAPRASZAMY!

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (Hala Targowa – stoisko nr 22) tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
 Przyjmujemy ogłoszenia drobne do „Tygodnika Sanockiego” (nie pobieramy prowizji)

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co tydzień zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reportera, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru.



PIZZERIA WENECJA

ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24

Realizujemy zamówienia na telefon z dostawą do domu - gratis

KALENDARZE REKLAMOWE KSIĄŻKOWE ściennego sanok LEGION 4648856

Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS” czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 – 16.00 (wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

OKNA PCV PRODUKCJA – MONTAŻ **CARBO-SAN 2**

38-500 Sanok ul. Okulickiego 26 tel. 013 464 19 67

- Niemiecki profil ALUPLAST
- Okucia obwiedniowe firmy SIEGENIA
- Przenikalność cieplna k=1,1
- Produkujemy okna na każdy wymiar

Wymiar otworu	Okucia	Cena brutto
1200*1200	RU+R	550,00
1200*1200	RU+S	450,00
1500*1200	RU+R	658,00
1500*1200	RU+S	558,00
1800*1200	RU+R	720,00
1800*1200	RU+S	620,00
2100*1200	RU+R	789,00
1200*1500	RU+R	638,00
1200*1500	RU+S	538,00
1500*1500	RU+R	697,00
1500*1500	RU+S	597,00
1800*1500	RU+R	838,00
1800*1500	RU+S	738,00
2100*1500	RU+R	910,00
900*2250	R	595,00
900*2350	R	616,00

W dniach 6 i 7 października przyjmować będzie w Sanoku dyplomowany Mistrz Chiropraktyki (Master of Chiropractic)

mgr Zdzisław Drobner

Jeden z najbardziej znanych i najdłużej działających Polskich Terapeutów Manualnych. Diagnostyka i terapia wad postaw i zaburzeń kręgosłupa u dorosłych i młodzieży.

Informacje i zapisy:
 Gabinet Masażu – Sylwestra Dufurat
 Sanok, ul. Grunwaldzka 14
 tel. 463-40-62
 w godz. 7⁰⁰-10⁰⁰ i po 20⁰⁰

Błogosławieństwo św. Franciszka

W dniu św. Franciszka, patrona ekologów i miłośników zwierząt (4 października), zostanie udzielone specjalne błogosławieństwo dla opiekunów i ich zwierząt.

Uroczystość odbędzie się przed klasztorem ojców franciszkanów o godz. 17.30. Pół godziny później, po przemarszu wokół rynku, planowana jest msza św. w intencji wszystkich, którzy kochają zwierzęta i opiekują się nimi.

Spółeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zaprasza do udziału szczególnie dzieci, które w tym niezwykłym dniu mogą pojawić się w świątyni ze swoimi ulubieńcami: psami, kotkami, świnkami morskimi, myszkami. Ulubieńcy nie mogą oczywiście hasać luzem, trzeba więc wcześniej pomyśleć o smyczach, szelkach i kłatkach...

(la)

Zaśpiewały Dzwoneczki

Podczas odpustu parafialnego w kościele oo. franciszkanów w Sanoku odbył się kolejny koncert na rzecz renowacji organów. Wystąpił chórek dziecięcy – „Dzwoneczki franciszkańskie”.

Był to szczególnie wzruszający koncert. Dzieci w wieku 3-12 lat radośnie i wdzięcznie zaśpiewały znane utwory religijne. Repertuar koncertu był bardzo bogaty. mali wykonawcy zaśpiewali m.in. „Ojciec kochamy Cię”, „Panie pragnę kochać Cię”, „Jak rozpoznać mam Chrystusa”. Aplauz wzbudziły występy solistów: Adriana Fabiana, Asi Karbownik, Marysi i Kasi Korzeniowskich oraz Kasi Krochmal, Paulinki Kuropatwy, Madzi i Ani Stasiak, Ani Sołtys, Krzysia Myszkała oraz Kasi Hryszko. Towarzyszył im zespół muzyczny w składzie: Marcin Junik (organy), Andrzej Korzeniowski (bębenki), Tatiana Holizna (flet), Kasia Korzeniowska (skrzypce), Madzia Holizna (tamburyno).

Podczas koncertu zebrano 1.100 złotych, natomiast wszystkich funduszy na rzecz renowacji organów kościelnych jest już 3.100 zł.

Warto zaznaczyć, że „Dzwoneczki franciszkańskie” wystąpią 29 i 30 września w Przemysku podczas Przeglądu Piosenek Religijnych.

Halina Więcek



PROFESJONALNA SZKOŁA BIZNESU w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Reymonta 6, tel/fax (013) 4630003

ZAPRASZAMY

dzieci, młodzież i dorosłych na kursy tańca towarzyskiego

- **Tango**
- **Walc wiedeński**
- **Walc angielski**
- **Fokstrot**
 - **Rumba**
 - **Cha-Cha-Cha**
 - **Jive**
 - **Samba**
 - **Rock and roll**
 - **i inne**

Prowadzenie: Wiesława Skorek

Czas trwania kursu: 20 godzin lekcyjnych (dwa razy w tygodniu po dwie godziny)

Cena kursu: 60 zł od osoby lub 100 zł od pary

Informacje i zapisy:

Profesjonalna Szkoła Biznesu w Sanoku,
 ul. Reymonta 6,
 tel. (013) 4630003, (013) 4640223

Bliżej gwiazd

W przyszłym tygodniu, naszych lokalnych miłośników astronomii czeka nie lada gratka. W czwartek, jeżeli dopisze aura, każdy będzie mógł poszukać spadających gwiazd za pomocą teleskopów ustawionych na rynku.

Przyszły tydzień upłynie w Zespole Szkół Mechanicznych pod znakiem Dni Astronomii. Będzie to już druga edycja tej imprezy. Obie to wyniki umowy o współpracy sanockiej szkoły z Obserwatorium Astronomicznym w Humenném.

Tegoroczne Dni Astronomii, zaplanowane na 3, 4 i 5 października, to seria wykładów dla młodzieży z sanockich szkół średnich, a także dzienne i wieczorne obserwacje nieba. W tajniki astronomii, w ZSM, będą wprowadzać słuchaczy fachowcy ze słowackiego obserwatorium. Dr Igor Kudzej opowiadać będzie o Słońcu i obserwacjach Marsa przez sputniki, a Michał Maturkanic odsłoni tajemnice kosmicznych katastrof. Pierwszy z prelegentów zaprezentuje ponadto działalność Międzynarodowego Centrum Edukacji Astronomicznej z Humenného.

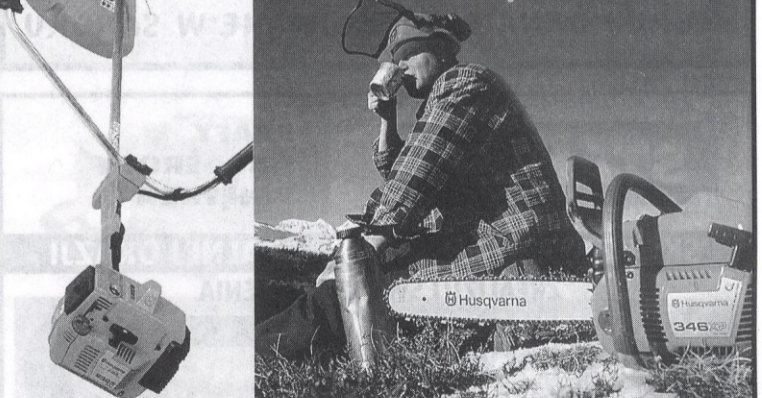
– W tym roku nieco zmieniliśmy kształt imprezy. Przede wszystkim w wykładach będą mogli brać udział nie tylko nasi uczniowie, ale również młodzież z innych szkół średnich. Wystaliśmy już tam zaproszenia. Nowością jest także wieczorna obserwacja nieba przez teleskopy ustawione na rynku. Planujemy ją na czwartkowy wieczór i zapraszamy wszystkich chętnych – powiedział Marian Kuzicki, dyrektor ZSM. Właśnie wtedy, od 19 do 22 rynek utonie w ciemnościach. Światła zostaną wygaszone, łatwiej więc będzie obserwować nocne niebo. Teleskopy przywieżą ze sobą pracownicy obserwatorium. – Mijamy nadzieję, że dopisze nam pogoda, tak jak w ubiegłym roku – dodał dyrektor Kuzicki.

(bor)

Twój przyjaciel

Husqvarna

PROMOCJA! Nie musisz się męczyć...
 Pilarka HQV 346XP teraz 1499 zł – 1799 zł
 Pilarka PARTNER 370 już za 649 zł – 750 zł



PIŁY x KOSIARKI x CIĄGNIKI x GLEBOGRYZARKI
 NOŻYCE DO ŻYWOŁOTU x WYKASZARKI
 ODKURZACZE OGRODOWE x DMUCHAWY DO LIŚCI

SERWIS I CZĘŚCI

Sklepy firmowe: **SAN-TECH**
 BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227
 SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586
 USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495
 LESKO, ul. Piłsudskiego 27, tel. 4697273

Najlepsza i elitarna to HUSQVARNA

FUTBOL

IV liga podkarpacka

Powrót Sieradzkiego

IZOLATOR BOGUCHWAŁA – STAL SANOK 2-4 (1-1)

Bramki: Sieradzki 2 (9, 85), Łuczka (47), Drozd (74) – Górka (45), Skiba (66). Stal: Sołtysik – Łuczka, Ząbkiewicz, Wróblecki – Furdak, Węgrzyn, Kuzicki, Sieradzki, Spaliński – Płoucha, Drozd. Żółta kartka: Węgrzyn. Sędziował G. Niemiec (Przeworsk). Widzów 200.

Pierwszy od kilku lat mecz z Izolatorem zakończony zwycięstwem Stali. Spotkanie bardzo emocjonujące – sześć goli, wiele sytuacji bramkowych. Udany powrót po kontuzji Janusza Sieradzkiego, który dwa razy trafił do siatki rywali i z pięcioma bramkami plasuje się w czołówce strzelców ligi.

Pierwszego gola Sieradzki zdobył już w 9. min – mimo asysty obrońców skutecznie główkował po centrze z prawej strony Jacka Płouchy. W rewanżu Piotr Górka trafił w poprzeczkę. Pod obiema bramkami dochodziło do gorących spięć. Z jednej strony okazje do podwyższenia wyniku zmarnowali Płoucha i Marek Węgrzyn (minimalnie niecelnie strzelał też Maciej Kuzicki), z drugiej bardzo dobrze bronili Bernard Sołtysik. Skapitulował dopiero na sekundy przed przerwą, gdy w zamieszaniu podbramkowym trafił Górka, ale boguchwałanie nie cieszyli się długo z prowadzenia. Chwilę po zmianie stron dokładne podanie Sieradzkiego wykorzystał Piotr Łuczka, strzelając pierwszą bramkę w IV lidze. Wprawdzie Izolator raz jeszcze zdołał doprowadzić do remisu (dobitka Skiby po strzale Tłuczka), ale końcówka zdecydowanie należała do Stali. W 74. min mogący zdecydować się na strzał Krzysztof Furdak przytomnie zagrał do Krzysztofa Drozda i ten trafił praktycznie do pustej bramki. A w końcówce Sieradzki znów skorzystał z zagrania Płouchy, technicznie, bokiem stopy, posyłając piłkę krótki róg bramki Boguchwały.

Stal wiceliderem!

STAL HERB SANOK – MKS KAŃCZUGA 2-0 (0-0)

Bramki: Płoucha (58), Stec (66). Stal: Sołtysik – Wróblecki, Ząbkiewicz, Łuczka – Furdak, Kuzicki (88 Graboń), Węgrzyn, Sieradzki (74 Łoch), Spaliński (64 Stec) – Płoucha, Drozd. Żółte kartki: Płoucha, Drozd. Sędziował B. Barć (Rzeszów). Widzów 300.

Piąty mecz u siebie i piąty komplet punktów! Spotkanie rozgrywane półtora tygodnia po terminie, co stalowcom przeszkadzało tylko do przerwy. Niezwykła skuteczność Krzysztofa Drozda – gol w trzecim ligowym meczu z rzędu. Świetna gra Dariusza Wróbleckiego, który niemal wyłączył snajpera Edwarda Słysza.

Początek chaotyczny, ale bliżsi szczęścia goście. Bernard Sołtysik obronił ostry strzał Andrzeja Kota, ale nie miałby nic do powiedzenia przy kapitalnym woleju Roberta Kiszki, gdyby uderzona z ponad 20 metrów piłka szczybowała choć o centymetr niżej. Na szczęście futbolówka po odbiciu się od poprzeczki (przy spojeniu) spadła tuż przed linią bramkową. Mniej więcej od 25. min Stal zaczęła dyktować warunki. Wprawdzie na nieznacznie chybioną próbę z wolnego Roberta Ząbkiewicza nieprzyjemnym strzałem odpowiedział jeszcze Marek Gwóźdź, ale potem dominowali stalowcy. Tuż przed przerwą drużyna Piotra Kota była o krok od zdobycia prowadzenia – z narożnika pola karnego Drozd lobował Jacka Grocha, ale piłka wylądowała na słupku.

W drugiej połowie znacznie lepsza gra Stali, zwłaszcza przez pierwsze 35 minut – aktywna gości właściwie ograniczały się do obrony. Kąśliwym strzałem z wolnego rozpoczął Janusz Sieradzki, jednak Groch był czujny. Ale nie miał nic do powiedzenia przy kolejnym stałym fragmencie gry, bitym przez Macieja Kuzickiego. Po dośrodkowaniu żaden z zawodników nie sięgnął piłki, co tak zmiliło bramkarza gości, że pozwolił, by futbolówka trafiła w słupek, a skuteczną dobitką popisał się Jacek Płoucha. Niespełna 10 minut później po koronkowej akcji Płoucha przytomnie, krótko zagrał do wchodzącego w pole karne Drozda, który płasko strzelił obok wbiegającego bramkarza i praktycznie było po meczu. Goście przebudzili się dopiero w końcówce. W 80. min szansę na kontaktową bramkę miał Sylwester Jarosz – mocno strzelił w krótki róg, ale Sołtysik popisał się kapitalną interwencją. Minutę przed końcem nasz bramkarz pewnie obronił jeszcze główkę Waldemara Paszka.

TABELA: Stal (22 pkt, bramki 15-8) awansowała z 5. na 2. miejsce. W niedzielę (11.00) Stal podejmuje Górnów Górnio.

Klasa okręgowa

Ostry mecz

STAL II KOMUNALNI SANOK – GAMRAT MRUKOWA 4-2 (1-1)

Bramki: Hodyr 2 (47, 75-karny), Sabat (18-wolny), Wancienko (61) – Szudy (37), Juszczak (85-karny). Stal: Płatek – Birek, Sabat, Masio, Adamski – Kalitryński (46 Łoch), Sokołowski (71 Wojnarowski), Hodyr, Drwięga (46 Sumara) – Błażowski (46 Graboń), Wancienko. Żółte kartki: Kalitryński, Sabat, Łoch, Wojnarowski, Płatek. Sędziował J. Bochenek (Dębica). Widzów 100.

Po słabym początku rozgrywek – drugie zwycięstwo z rzędu. Z Sanoka bez punktów wyjechał Gamrat Mrukowa, drużyna, która pokonała Galicję Cisną.

Twardy i ostry mecz, w którym sędzia pokazał aż 9 żółtych kartek. Prowadzenie dla Stali zdobył z wolnego (18 metrów) Adam Sabat. Goście wyrównali pod koniec pierwszej połowy, ale w przerwie trener Janusz Sieradzki dokonał trzech zmian, co przyniosło natychmiastowy efekt. Już w 47. min kapitalną akcją popisał się Rafał Graboń – po ograniu kilku rywali wyłożył piłkę Danielowi Hodyrowi, który dopełnił formalności. Przy trzecim golem dokładnym podaniem popisał się Mariusz Sumara, a do siatki trafił Wojciech Wancienko. Ostatni kwadrans przyniósł dwa rzuty karne. Najpierw po faulu na Januszu Wojnarowskim swoją drugą bramkę zdobył Hodyr, ale w końcówce Gamrat zmniejszył rozmiar porażki po ręce Sabata.

GÓRNIK STRACHOCINA – SZAROTKA UHERCE 4-2 (0-1)

Bramki: Kotowski (58), Wroniak (65), Markowski (75), Zarzyka (87) – Wojtaszek (4), Pyszczek (80).

TABELA: 1. Krośnianka (22, 14-3); 3. Górnik (18, 22-11); 12. Stal (8, 9-17).

Kolumnę piłkarską opracował BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Klasa A

Remix Niebieszczy – Victoria Niebocko 6-2 (5-0)
J. Torba 2 (40, 48), T. Szczerkowski (5), I. Krawecki (27), A. Kociuba (33), A. Kłodowski (35) – Barański (85), S. Mycka (87). Tabela gr I: 1. Remix (18, 18-10).

Klasa B

Orkan Markowce – LKS Lubatówka 3-2 (1-1) M. Kornasiewicz 2 (10, 48-karny), Ambicki (75) – P. Rozeł (12), Wilk (54). Tabela gr I: 1. Orkan (21, 24-10).

Klasa C

Grom Sanoczek – Pionier Średnia Wieś 4-1 (1-1) P. Bułdak 3 (38, 62, 87), Ł. Sieńko (77) – Olejko (28). Tabela gr I: 1. Górzanka (19, 16-4), 2. Grom (16, 27-10). LKS Wzdów – LKS Pisarowce 1-2 (1-1) Fedak (45) – Ł. Posadzki (25), Haduch (80). ULKS Czeretż – Cisy Jablonica Polska 4-1 (3-1) Piotrowski (2), Michalak (10), Sobański (40), Koczera (55). Zryw Dydnia – Beskid Prusiek 2-1 (1-0) Pocałun, Kondradzki – T. Koczera (67). Tabela gr II: 1. Jutrzenka Jaćmierz (17, 21-10); 3. LKS (16, 17-10); 7. ULKS (13, 15-10); 13. Beskid (4, 10-22).

I Podkarpacka liga juniorów

Juniorzy starsi

IGLOOPOL DĘBICA – STAL SANOK 4-0 (2-0)

Stal: Jankowski – Łuczka, Kawa, Drwięga (46 Klimkowski), Paraniak – Kalitryński (46 Sowa), Konieczny (55 Wojnarowski), Siwiński, Bieleń (46 Stec) – Naleśnik, Sobolewski (70 Tarnawski).

Pewna wygrana gospodarzy, choć nieco za wysoka. Pierwsze dwa gole padły po indywidualnych błędach – najpierw Marcin Drwięga stracił piłkę w polu karnym, potem Paweł Jankowski nie chwycił centry i rywal główkował do pustej bramki. Okazji do zdobycia kontaktowego gola nie wykorzystali Dariusz Naleśnik czy Przemysław Sobolewski. Po przerwie gra się nieco wyrównała, ale Igloopol kontrolował sytuację.

TABELA: 1. Stal M. (17, 11-2); 4. Stal S. (13, 15-15).

Juniorzy młodszy

IGLOOPOL DĘBICA – STAL SANOK 2-2 (1-0)

Bramki: Marszałek (41), Lubieniecki (42). Stal: Jasion – R. Chyła, Marszałek, Pawiak, Hański (70 M. Śnieżek) – Chrzęścian (72 Szczudlik), Niemczyk, Bieleń, P. Chyła (78 Nogaj) – Leśniowski, Lubieniecki.

Optyczna przewaga Igloopolu do przerwy przyniosła tylko jedno trafienie, ale zaraz po zmianie stron stalowcy dwukrotnie skarcili gospodarzy. Z wolnego (20 metrów) w okienko trafił Grzegorz Marszałek, który zaraz po wznowieniu gry asystował przy голу Łukasza Lubienieckiego. Wkrótce Stal zdobyła trzeciego gola, ale sędzia dopatrywał się przewinięcia, gdy po kornierze bramkarz Igloopolu zderzył się z... własnym obrońcą. Szkoda, że okazji do podwyższenia wyniku nie wykorzystali Lubieniecki i Łukasz Bieleń, bo rywal zdołał zdobyć gola na wagę remisu.

TABELA: 1. Stal Rz. (20, 25-7), 12. Stal S (6, 12-22).

Podkarpacka liga juniorów młodszych B

STAL SANOK – RESOVIA RZESZÓW 4-1 (2-1)

Bramki: Gęśla 2 (45, 72), Jęczkowski (6), Sabat (28-karny). Stal: Bednarczyk – Bańkowski, Sabat, Ziemiański (41 Bąk), J. Śnieżek – Tabisz, Lipka, Jęczkowski, Haniak – Baciór, Gęśla.

Po zwycięstwie nad Lechią Sędziszów stalowcy pokonali kolejnego lidera, a już jutro jadą na mecz do Jasta, które wykorzystano porażkę Rzeszowa, wychodząc na 1. miejsce w grupie. Oby Stal podtrzymała passę wygranych z przodownikami tabeli. Mimo efektownego wyniku mecz z Resovią był dość wyrównany, a o sukcesie drużyny Janusza Szuby zdecydowała twarda, konsekwentna gra w obronie i umiejętność wykorzystywania błędów rywali. Prowadzenie strzałem z 16 metrów zdobył Tomasz Jęczkowski, podwyższył Krystian Sabat z karnego za zagranie ręką. Dobre okazje mieli jeszcze Rafał Baciór i Rafał Gęśla. Resovia zdobyła kontaktową bramkę, ale po przerwie dwa razy w swoim stylu trafił Gęśla.

TABELA: 1. MOSiR Jasto (9, 10-4); 3. Stal (7, 7-4).

Podkarpacka liga tamparzy starszych

STAL SANOK – RESOVIA RZESZÓW 0-0

Stal: Florek – Kołodziej, Rajtar, Siejko, Nieciegiewicz (41 Radożycki) – Domoń, Chyra, Dąbrowiecki, Mogilany – Serafin, Geldner.

Po trzech porażkach stalowcy zdobyli pierwszy punkt, jednak nadal zamykają tabelę. Podopieczni Jerzego Pietrzkiwicza zagraли twardo, nie było dla nich straconych piłek. Na dwie minuty przed końcem meczu idealną sytuacją do strzelenia zwycięskiej bramki miał Kamil Serafin.

TABELA: 1. Krośnianka (9, 6-2); 9. Stal (1, 2-5).

Klasa okręgowa orlików

GÓRNIK STRACHOCINA – STAL SANOK 0-1 (0-1)

Bramka: Rozeł (25). Stal: Stram – Czytajko, Krawiec, Bil, Ziemiański, Drabik, Głobicki, Babiarczyk, Sawicki, Jaracz, Rozeł oraz Potok – Reguła, M. Terebecki, Malec, Dąbrowski, Markowski, Zubik, Styczyński, Chyła, Bieleń, Łopatowski, Brodzicki, Adamowicz.

Pierwszy mecz młodych stalowców w lidze orlików, gdzie gra się 2x30 minut, z dużą liczbą zmian, ale bez możliwości powrotu. Drużyna Kazimierza Pastuszaka wygrała zasłużenie po голу zdobytym na kilka minut przed przerwą przez Bartka Rozela, który przerzucił piłkę nad bramkarzem. Podobał się Tomasz Sawicki, Kamil Krawiec i Przemysław Bil. Oprócz Stali i Górnika w grupie grają Start Rymanów i Sanovia Lesko.

HOKEJ

Ruszają rozgrywki

Dzisiaj na Torsanie (17.00), meczem z SMS II Sosnowiec, Sanocki Klub Hokejowy zainauguruje rozgrywki I ligi. W porównaniu do ubiegłego sezonu w klubie nastąpiło sporo zmian kadrowych. Sanok opuścili najbardziej doświadczeni gracze, powstał nowy zarząd. Trener Tadeusz Garb oparł drużynę na wychowankach klubu, w większości juniorach. Z doświadczonych zawodników pozostał jedynie Arkadiusz Burnat. Pewną ciekawostką stanowi fakt, iż w składzie SKH pojawił się Michał Radwański, ostatnio występujący za oceanem.



Drużyna SKH w przeddzień rozpoczęcia rozgrywek

Kadrę SKH tworzą: bramkarze – Rafał Szelest (22 lata), Artur Grzesik (22), Bogusław Malinowski (19); obrońcy – Piotr Cieplý (18), Grzegorz Pastuszek (25), Arkadiusz Burnat (28), Krzysztof Krauze (18), Dawid Soczek (19), Paweł Mika (20), Robert Brejta (29); napastnicy – Michał Radwański (24), Grzegorz Karnas (20), Bogusław Rapała (20), Andrzej Maślak (20), Dariusz Brejta (27), Grzegorz Brejta (22), Łukasz Miśków (22), Grzegorz Galant (18), Tomasz Mermer (17), Adrian Barnus (19), Paweł Staruchowicz (18), Radosław Wituszyński (19), Michał Janik (17), Piotr Karnas (18).

W trakcie rozgrywek powinni dołączyć: Maciej Mermer (23), Maciej Radwański (23), Wojciech Milan (23).

Terminarz spotkań SKH

W I lidze grają: SKH SANOK, SMS I PZHL, SMS II PZHL, TKH TORUŃ, MUKS ORLIK OPOLE, MMKS II NOWY TARG i CRACOVIA KRAKÓW.

I runda

28.09 (pt.): SKH – SMS II PZHL

4.10 (czw.): SKH – TKH

5.10 (pt.): SKH – TKH

7.10 (niedz.): ORLIK – SKH

9.10 (wt.): SMS II PZHL – SKH

12.10 (pt.): SKH – SMS I PZHL

14.10 (niedz.): MMKS II – SKH

19.10 (pt.): SKH – CRACOVIA

II runda

21.10 (niedz.): SMS II PZHL – SKH

28.10 (niedz.): TKH – SKH

2.11 (pt.): SKH – ORLIK

4.11 (niedz.): SMS I PZHL – SKH

16.11 (pt.): SKH – MMKS II

18.11 (niedz.): CRACOVIA – SKH

III runda

4.01 (pt.): SKH – TKH

6.01 (niedz.): ORLIK – SKH

11.01 (pt.): SKH – SMS I PZHL

13.01 (niedz.): MMKS II – SKH

18.01 (pt.): SKH – CRACOVIA

IV runda

20.01 (niedz.): SKH – SMS II PZHL

27.01 (niedz.): TKH – SKH

1.02 (pt.): SKH – ORLIK

3.02 (niedz.): SMS I PZHL – SKH

8.02 (pt.): SKH – MMKS II

10.02 (niedz.): CRACOVIA – SKH

Play-off

I runda: 22 i 24.02 oraz 1, 3 i 10.03.

II runda: 15, 17, 19, 22 i 24.03.

Uczniowskie Kluby Sportowe „Niedźwiadek” i „STS” ogłaszają nabór do sekcji hokejowych chłopców z klas 0-III. Dodatkowych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje Jerzy Hućko w sklepie „Lider” przy ul. Mickiewicza 12 (przy lodowisku).

CIĘŻARY

Jedną nogą w II lidze!

Po przedostatnim rzucie III ligi, rozegranym w Gorlicach, sztangiści Elcomu-MOSiR mogą już praktycznie świętować awans do grona drugoligowców.

Drużyna w składzie: Rafał Tokarski, Paweł Dorotniak, Daniel Lenius, Grzegorz Krupa i Robert Kluska uzyskała 1732,1 punktu, poprawiając o blisko 60 „oczek” dotychczasowy rekord klubowy. W pokonanym polu pozostała druga drużyna Lechii Sędziszów Małopolski (wicelider tabeli) oraz – co godne podkreślenia – II-ligowy zespół gospodarzy. W Gorlicach nasi ciężarowcy dźwigali fantastycznie – aż sześciu poprawiło rekordy życiowe.

Jak wysoki poziom zaprezentowali „elcomowcy” niech świadczy fakt, że ci najmłodszy, których start nie był wliczany do wyniku końcowego ekipy, uzyskiwali według przelicznika Sinclaira ponad 300 punktów: Grzegorz Ścieranka – 301,8, zaś Piotr Gierut – 318,1. Najwartościowszy wynik osiągnął Dorotniak. Ten ważący 71,5 kg ciężarowiec wyrwał ciężar o wadze 122,5 kg i podrzucił 150 kg. Dało mu to w dwuboju 272,5 kg i 386 pkt. Na marginesie dodajmy, iż był to drugi wynik imprezy – tylko o trzy punkty gorszy od tego, który uzyskał startujący barwach Lechii Ukrainiec Gienadij Jurkiewicz.

Drugi wynik wśród sanoczan osiągnął Kluska (358,3 pkt) i był to właśnie jedyny rezultat, który nie był rekordem życiowym. Pozostali poprawili się sporo. Tokarski zanotował na swoim koncie 320 „oczek”, Krupa 332, Lenius 335.

Piotr Waclawski

Klub Sportowy „Elcom-MOSiR” Sanok ogłasza nabór dziewcząt i chłopców do sekcji podnoszenia ciężarów oraz chłopców do kolarskiej. Informacje pod numerem telefonu 4632640 lub 0605 944 076.